

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

13 października 2020

nr 77 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
**FEBER WYGRAŁ  
MINIMALNĄ RÓŻNICĄ  
GŁOSÓW** STR. 2-3



REPORTAŻ  
**MOSTY BĘDĄ DALEJ  
»KOŁO JABŁONKOWA«**  
STR. 5



SPORT  
**NARODZINY  
GWIAZDY**  
STR. 8



## Remontowa ofensywa

**WYDARZENIE:** W Lesznej Dolnej rozpoczął się kolejny etap modernizacji Domu PZKO. Skupiono się na modernizacji parteru. W Boconowicach PZKO-wcy zainstalowali nowe ogrzewanie w swojej siedzibie i odnawiają elewację. W obu przypadkach finansowo pomaga Polska.

Danuta Chlup, Witold Koźdoń

W ubiegłym tygodniu w Domu PZKO w Lesznej Dolnej przeprowadzono prace wyburzeniowe. Członkowie Koła wykonywali je na własną rękę, aby pieniądze, które przyznała im na remont Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” (230 tys. złotych brutto), w maksymalnej mierze wykorzystać na modernizację parteru. Remont zakończy się na początku grudnia.

– To, co możemy, robimy sami, bo każda zaoszczędzona korona przyda się na budowę czegoś nowego. Dlatego nasz wkład własny w przeróbkę to są nasze prace w ramach brygad – podkreśla Wiesław Wania, który przygotował projekt zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym. Przypomina, że remont Domu PZKO odbywa się w kilku etapach. Pierwsze dwa zostały już zrealizowane w poprzednich latach. W ub. roku zmodernizowano głównie kuchnię, również dzięki funduszom z Polski.

We wrześniu Dom PZKO odwiedziły dwie polskie delegacje, aby zobaczyć, w jaki sposób dotacja została wykorzystana. Najpierw zawitał w progi Domu PZKO Juliusz Szymczak-Gałkowski, członek zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, później minister Jan Dziędziczak, który jest przewodniczącym Rady Fundacji. Byli zadowoleni z efektów, z pięknie wyremontowanej i wyposażonej w nowoczesny sprzęt kuchni.

Koordynatorem remontu jest Marek Bartnicki. Wylicza najważniejsze prace: remont sanitariatów i holu, wykonanie nowego wejścia do budynku, adaptację lokalu na salkę dla Klubu Młodych, wymianę pozostałych okien. W nową posadzkę w foyer ma zostać wmurowany znak PZKO przeniesiony z Parku Braterstwa.

– Jako jedno z niewielu kół będziemy mieli toaletę dla ludzi niepełnosprawnych. Ta musi się znajdować w damskich sanitariatach i dlatego, co dla wielu będzie zaskoczeniem, tam, gdzie były toalety damskie, teraz będą męskie i odwrotnie – śmieje się Bartnicki. Tłumaczy, że konieczność zamiany wynika z rozmiarów i dyspozycji pomieszczeń.

Po remoncie, w dawnej szatni, będzie lokal dla odradzającego się Klubu Młodych. Szatnia powstanie na werandzie. – Ażeby wygospodarować miejsce dla szatni, posuniemy wejście do budynku – wyjaśnia Bartnicki.

Z kolei Miejskowe Koło PZKO w Boconowicach otrzymało tej jesieni finansowe wsparcie ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Dzięki temu działacze mogą kontynuować prace przy remoncie Domu PZKO.

Ciąg dalszy na str. 4



• Członkowie Miejskowego Koła skuwają starą posadzkę na parterze Domu PZKO w Lesznej Dolnej.  
Fot. DANUTA CHLUP



• Prace w Domu PZKO w Boconowicach. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

# 2073

uczniów rozpoczęło naukę w nowym roku szkolnym w polskich szkołach podstawowych na Zaolziu – wynika z podsumowania, które opublikowało Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszyńcu. Najwięcej, 403 dzieci, uczy się obecnie w czeskokieszyńskiej podstawówce, 267 uczniów uczęszcza do szkoły w Jabłonkowie. W Czeskim Cieszyńcu najwięcej jest również pierwszoklasistów – 37, na drugim miejscu plasuje się Bystrzyca z 23 pierwszoklasistami. W sumie polskojęzyczną edukację szkolną w klasach pierwszych rozpoczęło we wrześniu 237 dzieci.

(sch)



## NASZ »GŁOS«



**Tomasz Wolff**  
wolff@glos.live

**W** dziennikarskim zawodzie pracuję od blisko 25 lat. Mam to szczęście, że jeszcze nigdy nie stanąłem przed sądem za artykuły, które wyszły spod mojego pióra. Dlatego z tym większym osłupieniem i zniecierpliwieniem przeczytałem, że – jako przedstawiciel mediów – powinna czekać mnie Norymberga. Tak, ta właśnie Norymberga, w której 20 listopada 1945 rozpoczął się proces 22 zbrodniarzy wojennych III Rzeszy. Za co? Za to, że „Głos”, podobnie jak media na całym świecie, bierze udział w międzynarodowym spisku i pisze o pandemii koronawirusa. Żeby była jasność – pisze rzetelnie, powołując się wyłącznie na oficjalne dane. Trudno w jakikolwiek sposób komentować to porównanie, ale przytoczyć je na pewno warto, żeby pokazać dokąd niektóre osoby doszły w swoim myśleniu w ostatnich miesiącach. Kiedy ministerstwa zdrowia w Republice Czeskiej i Polsce ogłaszają kolejne rekordy, na przeciwnym biegunie znajduje się całkiem pokazna – o dziwo – i rosnąca w siłę grupa osób, która w pandemię nie wierzy. W sobotę w wielu miastach w Polsce przetoczyły się marsze antycovidowców (niektórzy określają ich płaskoziemcy; dla wyjaśnienia – to taka ironia, pokazująca, że można uwierzyć we wszystko, na przykład że Ziemia jest płaska, a Stany Zjednoczone leżą w Europie). Jak Polska długa i szeroka można było usłyszeć przyspiewki: „Media kłamią”, „Cała Polska śpiewa z nami, wyp... z maseczkami”. Gdyby choć co dziesiąty uczestnik protestów zgłosił się na ochotnika do pomocy w domach opieki społecznej czy seniora, gdzie wirus rozchodzi się niemal z prędkością światła, przynajmniej jeden problem udałoby się załatwić. Dzień wcześniej prof. Krzysztof Simon, ordynator oddziału zakaźnego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu, a także doloński konsultant w dziedzinie chorób zakaźnych, mówił tak: – W tej chwili na oddziale mamy dwie osoby, które bardzo aktywnie nas obrażają, mówią, że COVID-19 nie ma, że to spisek, jedna jest na granicy śmierci... Czytałem też w weekend wywiad z Jiřim Hynkiem, reporterem Czeskiej Telewizji. Lat 45, niepalący, uprawiający sport. Wprawdzie nie leży w szpitalu, ale cztery dni z gorączką dochodzącą do 40 stopni osłabiły go na tyle, że dużym wysiłkiem jest dla niego zrobienie kilku kroków...

Celem tego felietonu jest nie straszenie, ani sianie paniki. Chodzi bardziej o pokazanie, że koronawirus ma się świetnie i tak naprawdę każdy z nas jest narażony na zachorowanie. Dlatego tak ważne jest trzymanie się zasady DDM. Dystans, dezynfekcja i maseczka. Czy to tak naprawdę tak dużo, żeby choć trochę zminimalizować ryzyko? ■

## CYTAT NA DZIS



**Nestlé**  
dział promocyjny szwajcarskiego przedsiębiorstwa spożywczego

**W przyszłym roku produkcja popularnych czeskich cukierków Lentilky przenosi się w całości z hołszowskiej fabryki Sfinx do niemieckiego Hamburga. Zmieni się też nieco skład produktu: będzie mniej cukru, a więcej czekolady**

## Szanowni Czytelnicy

W związku z pogarszającą się sytuacją epidemiczną w Republice Czeskiej jesteśmy zmuszeni ograniczyć godziny pracy redakcji. Od dziś, wtorek 13 października, do końca miesiąca, ogłoszenia do kroniki rodzinnej oraz innych rubryk w Informatorze można składać w poniedziałki i czwartki w godzinach 9.00-14.00. Wtedy też można załatwiać inne sprawy. Zachęcamy do kontaktu z redakcją za pośrednictwem e-maila (info@glos.live) oraz telefonu (775 700 897).

Jeżeli tylko sytuacja się poprawi, od listopada progiby redakcji będą otwarte od poniedziałku do piątku. Za wszelkie utrudnienia przepraszamy.

Redakcja

## DZIŚ...

**13**

października 2020

## Imieniny obchodzą:

Edward, Teofil  
**Wschód słońca:** 7.03  
**Zachód słońca:** 17.59  
**Do końca roku:** 79 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Dawcy Szpiku  
Międzynarodowy Dzień Sceptyków  
**Przysłówia:**  
„W Edwarda, jesień twarda”

## JUTRO...

**14**

października 2020

## Imieniny obchodzą:

Alan, Dominik, Fortunata  
**Wschód słońca:** 7.04  
**Zachód słońca:** 17.57  
**Do końca roku:** 78 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Międzynarodowy Dzień Ograniczania Kłesk Żywiolowych Światowy Dzień Normalizacji

## POJUTRZE...

**15**

października 2020

## Imieniny obchodzą:

Jadwiga, Teresa  
**Wschód słońca:** 7.06  
**Zachód słońca:** 17.55  
**Do końca roku:** 77 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Światowy Dzień Mycia Rąk  
Światowy Dzień Białej Łaski

## POGODA

wtorek



dzień: 5 do 8 °C  
noc: 6 do 3 °C  
wiatr: 3-6 m/s

środa



dzień: 4 do 7 °C  
noc: 6 do 3 °C  
wiatr: 2-5 m/s

czwartek



dzień: 8 do 12 °C  
noc: 7 do 3 °C  
wiatr: 2-5 m/s

## Feber wygrał minimalną różnicą głosów

W Senacie Republiki Czeskiej zasiądzie drugi Polak. Wójt Stonawy, Andrzej Feber, reprezentujący ruch polityczny ANO 2011, zwyciężył w drugiej turze wyborów w okręgu karwińskim nr 75. Swojego rywala, dotychczasowego senatora Radka Sušila z ČSSD, pokonał różnicą... 84 głosów. Feber był już senatorem w latach 2000-2006.



• Andrzej Feber po ogłoszeniu wyników wyborów zapozował dla „Głosu” przed polską szkołą w Stonawie. Fot. DANUTA CHLUP

dużą przewagą Zdeňka Jiřička z ANO (67,89:32,10).

Feber już dziś ma jechać do Pragi, aby przygotować się do pracy w Senacie.

– To, co obiecałem moim wyborcom, będę się starał spełnić – zapewnił w rozmowie z „Glosem” krótko po ogłoszeniu wyników wyborów. – A obiecałem, że postaram się o nasz region w Pradze, o to, aby ludzie, którzy na to nie zasługują, nie otrzymywali zasiłków socjalnych oraz aby w Pradze było o nas słychać. Przez

**Andrzej Feber wygrał w:** Stonawie (76,42 proc.), Dąbrowie (57,33), Cierlicku (56,79), Suchej Górnicy (56,25), Orłowej (51,22).  
**Radek Sušil zwyciężył w:** Piotrowicach (67,83), Olbrachcicach (53,84), Dzieńmorowicach (51,04) i Karwinie (50,89).

wiele lat pieniądze z naszego regionu szły poza ten region, a teraz potrzebujemy, aby to nam pomagano.

Feber zapewnił, że będzie bronił w Senacie także polskich interesów, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Przez najbliższe dwa lata w izbie wyższej Parlamentu będzie dwóch przedstawicieli polskiej mniejszości – w 2016 roku senatorem został wybrany Jerzy Cieñciála.

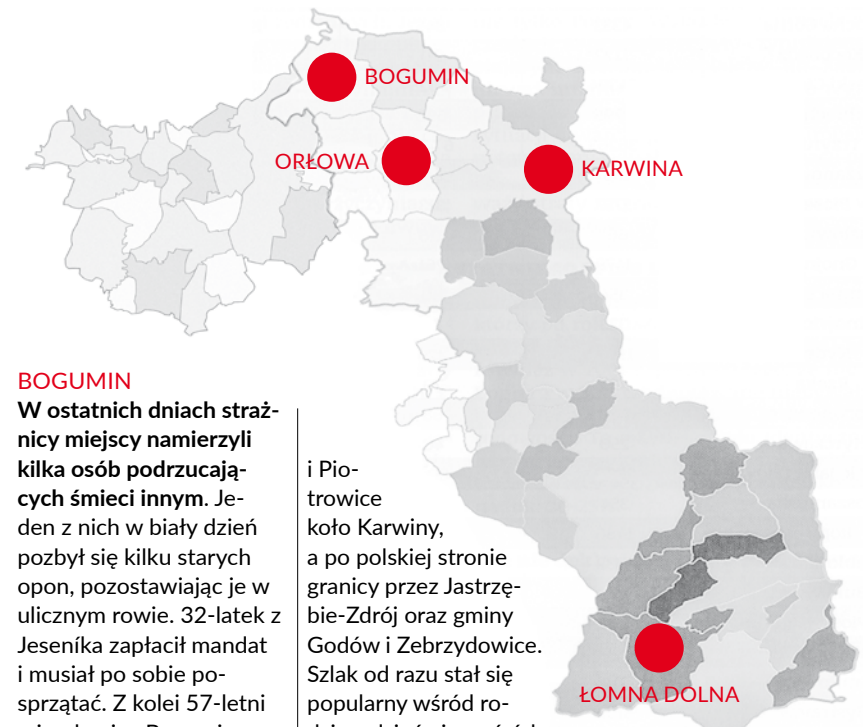
Wybory senackie zakończyły się sukcesem Starostów i Niezależnych (STAN) i porażką rządowych partii ANO i ČSSD. Feber jest jedynym nowo wybranym senatorem ANO, socjaldemokraci nie mają żadnego. Po zmianie jednej trzeciej składu Senatu najmocniejsze kluby senackie będą miały STAN, ODS oraz KDU-ČSL.

Frekwencja w drugiej turze wyborów senackich była tradycyjnie niska (16,74 proc.). W karwińskim okręgu wyborczym nr 75 wynosiła zaledwie 7,72 proc. i była najniższa w kraju. ■

## Danuta Chlup

(76,42), Sušil w Piotrowicach (67,83). Na preferencje piotrowickich wyborców prawdopodobnie wpłynęło poparcie dla Sušila ze strony wójta Mariana Lebiezdika, który odpadł z rywalizacji o fotel senatora po pierwszej turze wyborów. W okręgu nr 72 Ostrawa-Miasto obywatelski demokraci Ondřej Šimeta pokonał z

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## BOGUMÍN

W ostatnich dniach strażnicy miejscy namierzili kilka osób podrzucających śmieci innym. Jeden z nich w biały dzień pozbył się kilku starych opon, pozostawiając je w ulicznym rowie. 32-latek z Jesenika zapłacił mandat i musiał po sobie posprzątać. Z kolei 57-letni mieszkaniec Bogumína, który próbował podrzucić śmieci na ul. Śląskiej w Starym Boguminiu, czekał z tym do zmroku. Mimo to również zapłacił grzywnę. W walce z „autorami” dzikich wysypisk pomaga także miejski system monitoringu. Dzięki kamerom mundurowym udało się namierzyć delikwenta, który na ul. Bezručąca pozbył się sporej ilości odpadów. (wik)

## KARWINA

Żelazny Szlak Rowerowy jest już w całości oddany do użytku. Nową cyklotrasę w dużej mierze poprowadzono po dawnych nasypach zaplanowano 12 i 13 listopada. Miejskie służby zapewnią fachowy nadzór oraz narzędzia

i Piotrowice koło Karwiny, a po polskiej stronie granicy przez Jastrzębie-Zdrój oraz gminy Godów i Zembrzydowice. Szlak od razu stał się popularny wśród rodzin z dziećmi, a wśród miłośników dwóch kółek został okrzyknięty jednym z najpiękniejszych w Polsce. (wik)

## ORŁOWA

Tej jesieni mieszkańcy będą mogli zasadzić drzewa. Miasto otrzymało wsparcie dwóch projektów, które mają na celu poprawę stanu lokalnego środowiska. W ramach obu projektów zasadzonych będzie 26 drzew: sześć dębów w okolicy stadionu zimowego oraz 18 klonów i 2 czerwone kasztanowce między ulicami Kpt. Jaroše i Osvobození. Akcję sadzenia zaplanowano 12 i 13 listopada. Miejskie służby zapewnią fachowy nadzór oraz narzędzia

## ŁOMNA DOLNA

Projekt Stowarzyszenia Gmin Ziemi Jabłonkowskiej „Rozbudowa szlaku rowerowego z Dolnej Łomnej” dotarł do finału. Kładka na potoku Łomna jest gotowa i czeka na oficjalne otwarcie. Nowy obiekt zwiększa bezpieczeństwo rowerzystów, łącząc ścieżki rowerowe prowadzące przez dolinę Łomnej z Jabłonkowa oraz Mostów koło Jabłonkowa. (wik)

## Drugie życie znaku »PZKO«



• Michał Rokowski, Józef Gnida, Tadeusz Szukucik z wydobytą pamiątką. Fot. ARC

Ten zabetonowany znak PZKO spędził w posiadce kręgu tanecznego ponad pół wieku i teraz zamierzamy go wydobyć. Ostatnio pogoda nam nie sprzyjała, dziś jednak wyszło słońce, więc spróbujemy się z nim „pobawić”. Nie wiemy, ile jest tutaj betonu i jak głęboko będziemy musieli kuć. Mimo to zależy nam, by dać drugie życie tej pamiątce – mówił w środowy poranek Tadeusz Szukucik z Miejscowego Koła PZKO w Lesznej Dolnej.

Posadzka z napisem „PZKO” to pamiątka po dawnej siedzibie Miejscowego Koła w lesznińskim parku braterstwa. W 1932 r. uroczystość oddano tam do użytku filię trzynieckiego Domu Robotniczego. – Ponieważ ci socjaldemokratyczni robotnicy znawali się braćmi, od zawsze mówiło się u nas „idmy do braci” – wspominał Tadeusz Szukucik, dodając, że w okazałym gmachu mieściła się także siedziba lesznińskiej Siły. Obok funkcjonowała sala gimnastyczna, a miejscowa młodzież ćwiczyła również w sąsiednim parku. Do 1990 roku w budynku swą siedzibę miało lesznińskie Koło PZKO, ale po wojnie mieściły się tam także

inne instytucje, na przykład biblioteka.

– Na przełomie lat 50. i 60. w parku urządzono zaplecze rekreacyjne. Część obiektów w czynnie społecznym postawili członkowie PZKO. Gdy jednak po wybudowaniu nowego Domu wprowadzaliśmy się stąd, nie wolno nam było niczego zabrać – mówił Tadeusz Szukucik.

Z czasem opuszczone obiekty popadły w ruinę, a teraz miasto Trzynieć zamierza je zrehabilitować. – Gmina ogłosiła przetarg, my natomiast dostaliśmy zgodę, by wydobyć nasz znak. Po zakończeniu prac dawny krąg taneczny musimy przywrócić do pierwotnego stanu i czasu mamy na to niewiele, bo trzeba zdążyć do 10 października – mówił Tadeusz Szukucik.

Ostatecznie znak udało się wydobyć. Okazało się, że został wykonany z brązu, waży 6 kilogramów i ma średnicę 40 cm. Teraz będzie poddany niezbędnej renowacji, a w przyszłości, wkomponowany prawdopodobnie w nową posadzkę remontowanego właśnie Domu Miejscowego Koła PZKO, będzie nadal cieszył oko lesznińskich puzetkaowców. (wik)

## W SKRÓCIE...

## Szybki koniec

Skończyło się darmowe zwiedzanie. Wprowadzone od piątku nowe restrykcje rządowe przerwały realizację wojewódzkiego projektu, który umożliwiał turystom bezpłatny dostęp do wielu atrakcji turystycznych w morawsko-śląskim regionie. Wszystkie miały być otwarte do końca października. W piątek zamknięto ogród zoologiczny w Ostrawie, od wczoraj zamknęły swoje podwoje również wszystkie zamki, muzea i galerie sztuki. Na liście obiektów możliwych do odwiedzenia pozostało tylko kilka pozycji, jak Młyn Wodny Wesselsky, Wysoki Piec nr 1 w Witkowicach Dolnych, wieża widokowa Bilow czy nadajnik na Pradziadzie. Według wicehetmana ds. ruchu turystycznego i rozwoju regionalnego, Jana Krkoški, sytuacja również tam może ulec zmianie, dlatego przed każdym wyjazdem warto stwierdzić na stronach internetowych danej atrakcji turystycznej, w jakim reżimie aktualnie funkcjonuje. (sch)



## Fatalne zderzenie

Trzy osoby odniosły poważne obrażenia po zderzeniu samochodu osobowego z ciężarówką. Do wypadku drogowego doszło w piątek w Gnojniku. Informacja o incydencie dotarła do ratowników medycznych pięć minut po godz. 16.00. Na miejsce zdarzenia wyjechały zespoły medyczne z Trzyncy i Noszowic, natomiast z Ostrawy wystartował helikopter medyczny. Ratownicy medyczni udzielili pomocy trzem osobom, natomiast dwie trzeba było wydobywać z rozbitego samochodu. 21-letnia kobieta doznała poważnych obrażeń klatki piersiowej, pleców i brzucha, dlatego helikopter przetransportował ją do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. Do tego samego szpitala trafił mężczyzna w tym samym wieku, u którego lekarze stwierdzili urazy brzucha, ręk oraz objawy wstrząsu mózgu. Trzecią ofiarą wypadku była natomiast 28-letnia kobieta, która z umiarkowanymi obrażeniami kregostupa i klatki piersiowej została przewieziona do szpitala w Trzyncu. (wik)

## 34 kilometry śladami harnasi



• Marek Sikora, wójt Herczawy, Pavel Gomola, wójt Czerneho na Słowacji oraz Lucja Michalek, wójt Lstebnej wraz z grupą harnasi podczas startu do Biegu Trzech Prezydentów. Fot. ARC

Na początku października została oficjalnie otwarta Zbójnicka Ścieżka Trzech Harnasi. 34-kilometrowa trasa rozpoczyna się na polsko-czesko-słowackim Trójstoku, a kończy w parku w Rajcy na Żywiecczyźnie. O jej walorach jako pierwszych przekonał się uczestnicy Biegu Trzech Prezydentów.

Na trasę wyruszyło ponad sto osób. Wędrowka była okazją nie tylko do aktywnego wypoczynku i rekreacji, ale także do poznania

walorów krajozawczych oraz historii pogranicza Śląska Cieszyńskiego i Żywiecczyzny. Trasa, która przeznaczona jest dla turystyki pieszej, nordic walking, skitour, biegaczy i rowerzystów, rozpoczyna się w Jaworzynie na Trójstoku, gdzie zbiegają się granice Polski, Republiki Czeskiej i Słowacji. Stamtąd wiedzie na Żywiecczyznę do centrum Rajcy poprzez masywy do Solowego Wierchu, Rachowca i Zabawy. (wik)

## Maseczki obowiązkowe

Od soboty, 10 października, w Polsce obowiązują nowe zasady sanitarne związane z pandemią koronawirusa. Główna zmiana polega na wprowadzonym obowiązku zakrywania ust i nosa nawet na ulicy. Jednocześnie rozciągnięto na cały kraj obostrzenia występujące dotychczas w tzw. żółtej strefie.

W całym kraju został wprowadzony obowiązek zakrywania

nosa i ust w przestrzeni publicznej: w sklepach, autobusach, ale także na ulicach. Zwolnione z tego obowiązku są jedynie osoby, które posiadają zaświadczenie lekarskie lub dokument, który potwierdza niepełnosprawność. Jednocześnie policja zapowiada, że będzie bardzo rygorystycznie podchodzić do obowiązku zasłaniania ust i nosa przez obywateli. (wik)

## REKLAMA

**Z całego serca dziękuję za zaufanie, jakim mnie obdarzyliście w 1. i 2. turze wyborów do Senatu RC. Za wszystkie ciepłe słowa i poparcie.**

**Wykorzystam swe doświadczenie i energię do pracy na rzecz naszego regionu.**

Z poważaniem  
**Andrzej Feber**  
Karwiński okręg senacki

Okręg senacki Karwina WYBORY DO SENATU

**ANO** NUDA LIP



## Remontowa ofensywa



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Za pieniądze ze „Wspólnoty” mogliśmy między innymi wyposażyć naszą kuchnię, którą odnowiliśmy już w zeszłym roku – mówi Marek Słowiaczek, prezes Miejscowego Koła PZKO w Bocconowicach. – Finansowe wsparcie z Polski pozwoliło nam również uruchomić nową sieć elektryczną w całym budynku. Na przełomie września i października dokonaliśmy ponadto przyłącze gazu oraz instalację centralnego ogrzewania włącznie z nowoczesnym piecem kondensacyjnym. To bardzo ważna inwestycja, bo wcześniej nasza siedziba była ogrzewana dość pryzorycznie. Natomiast teraz będziemy mogli ogrzewać budynek w sposób komfortowy, nie martwiąc się, że w którymś kącie pojawi się pleśń – tłumaczy Marek Słowiaczek.

Wymiana pieca centralnego ogrzewania nie zakończyła tegorocznych prac, gdyż w Bocconowicach odnawiana jest jeszcze elewacja Domu PZKO. Ucierpiała ona w trakcie wcześniejszej wymiany drzwi i okien. Prace połączono zaś z częściowym ociepleniem budynku.

– To zadanie chcemy zrealizować w taki sposób, by w przyszłości móc je bez problemu kontynuować i dokończyć termomodernizację całego domu – mówi nasz rozmówca, dodając, że paradoksalnie tegoroczna sytuacja epidemiczna była sojusznikiem boconowickich pezetkaowców. – Po prostu przez cały rok w naszym Domu PZKO nic się nie działo. Nie było żadnych imprez, więc nie gonimy nas żadne terminy. Mieliśmy czas i mogliśmy „na spokojnie”, w niemal komfortowych warunkach realizować wszystkie zaplanowane prace – tłumaczy.

Ich efekt ma być zademonstrowany członkom Miejscowego Koła pod koniec października podczas oficjalnego otwarcia odnowionego budynku. – Imprezę chcemy połączyć z pieczeniem placzków albo zaległą jajecznicą, niestety dziś nie wiemy, czy nasze plany uda się zrealizować. Wygląda na to, że sytuacja epidemiczna ponownie uniemożliwi nam zorganizowanie dużej imprezy, ale być może uda się nam spotkać w mniejszym gronie. Zależy nam bowiem na tym, by pokazać naszym członkom wszystko, co udało nam się w tym roku zrobić – stwierdza Marek Słowiaczek. (dc, wk)

## » To nie jest książka łatwa «

„Slezská matice osvěty lidové a národnostní otázka na Těšinsku 1920-1938” („Śląska Macierz Oświaty Ludowej na Śląsku Cieszyńskim a kwestia narodowościowa w Cieszyńskim 1920-1938”) autorstwa Grzegorza Gąsiora, to dziewiąta pozycja edycji „Bibliotheca Tessinensis”. Dzieło, którego wydawcą są Kongres Polaków w RC oraz Książnica Cieszyńska, miało w środę swoją promocję w Cieszynie.

Beata Schönwald

Jak zaznaczył dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztof Szelong, jedną z idei wydawnictwa „Bibliotheca Tessinensis” jest wydawanie źródeł do zagadnień, które są w dużym stopniu zmitologizowane i stanowią pole do uprzedzeń stereotypów, zwłaszcza w kwestiach narodowościowych i religijnych. – Myślę, że prezentowana dzisiaj książka właśnie do tej kategorii należy – stwierdził. Kontekst historyczny, w jakim zakładano organizację czeskiej „Maticy”, a zatem również Śląską Macierz Oświaty Ludowej jeszcze przed powstaniem państwa czechosłowackiego oraz w jakim działały po jego powstaniu, przybliżył z kolei wiceprezes Kongresu Polaków, historyk, Józef Szymczek. Potem głos już należał do autora, Grzegorza Gąsiora.

– To nie jest książka łatwa. Jest to edycja dokumentów w oryginalnym języku, czyli w języku czeskim. Zawiera też jednak ulotki polskojęzyczne wydane w sekrecie przez „Maticę” w celach propagandowych, a także jeden niemiecko-języczny załącznik. Umiejętność pisania ludzi, którzy tworzyli te dokumenty, czasami była ograniczona i ich styl jest ciężki. Różne były też umiejętności językowe ludzi, którzy na Śląsku Cieszyńskim przyłączyli się do czeskiej narodowości. Często mieszały dialekt z językiem czeskim, wtrącali niemieckie słowa, w

związku z czym czasem trudno zrozumieć, o co im chodziło – zaznaczył historyk. Dodając, że książka ta wymaga bardzo krytycznej lektury. – Zamieszczone dokumenty są co prawda opatrzone przypisami, nie byłem jednak w stanie i nawet nie było to technicznie możliwe wskazać wszystkie problematyczne kwestie, wszystkie momenty, kiedy jest fałszowana rzeczywistość. Często informacje zawarte w poszczególnych dokumentach są sprzeczne, dlatego należy czytać je całościowo, w szerszym kontekście. W jakim, to wyjaśniłem we wstępie – przekonywał autor.

Według Gąsiora, zebrane dokumenty odsłaniają prawdziwą twarz „Maticy” śląskiej jako organizacji agresywnej, nacjonalistycznej i bezkompromisowej, która w bardzo przemyślany sposób wprowadzała czechizację do wszystkich wiosek i miast Śląska Cieszyńskiego, ingerując w życie zwykłych ludzi. – „Maticę” interesowała się wszystkimi dziedzinami życia w regionie, zaj-

mowała się stosunkami narodowościowymi w przemyśle, instytucjach państwowych, jak poczta, kolej czy lasy, i starała się, żeby naród czeski był tam „sprawiedliwie” traktowany. Aby osiągnąć uczniów do czeskich szkół, stosowała metodę kija i marchewki. Rodziców zastraszano utratą pracy, jeśli nie zapiszą dziecka do czeskiej szkoły – wymieniał naukowiec. Świadectwem wyjątkowej determinacji „Maticy” w pozyskiwaniu nowych czeskich dusz było w obliczu braku pieniędzy zamknięcie dobrze funkcjonującej czeskiej szkoły w Dzieńmorowicach w celu otwarcia nowej placówki w

„górszczyźnie”, gdzie miejscowej ludności jeszcze nie udało się szechizować.

Promocja książki Grzegorza Gąsiora w Książnicy Cieszyńskiej spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności. Po wykładzie wywiązała się dość długa dyskusja. Pytano m.in. o możliwości rozpoczęcia publikacji w czeskim środowisku. Prezes Kongresu Polaków, Mariusz Wałach, zaproponował np., żeby takie spotkanie autorskie zorganizować po czesku w Bystrzycy. Józef Szymczek zapewnił z kolei, że czeska promocja odbędzie się również w Ostrawie. ▀



• Grzegorz Gąsior prezentuje kolejny tom z serii „Bibliotheca Tessinensis”. Fot. BEATA SCHÖNWALD

# Mosty będą dalej koło Jabłonkowa

Mosty koło Jabłonkowa nie będą Mostami. W gminnym referendum, które odbyło się razem z październikowymi wyborami wojewódzkimi, zdecydowana większość mieszkańców opowiedziała się przeciw skróceniu nazwy.

– Dla mnie oraz osób z kierownictwa gminy wynik referendum nie jest zaskoczeniem. Spodziewaliśmy się takiego werdyktu od dawna – komentuje rezultat głosowania Andrzej Niedoba, wójt Mostów koło Jabłonkowa.

Witold Koźdoń

W ubiegłą środę na starej drodze do Mostów koło Jabłonkowa trwał niewielki remont. Ruchem samochodów regulowała sygnalizacja świetlna, centrum miejscowości było natomiast jak zwykle senne. Po pustych ulicach kręciło się kilka osób i nic nie wskazywało, że kilka dni temu w wiosce rozegrała się ostra referendalna batalia. Napotkani przechodnie raczej lakonicznie komentowali to wydarzenie. – Ludzie nie „schwolili”, żeby my byli ino w Mostach i dalej są my koło Jabłonkowa – stwierdziła krótko napotkana kobieta. Inni przechodnie byli jeszcze mniej rozmowni i generalnie nie dawali się wciągnąć w dyskusję „o polityce”. – Ponieważ istnieją Mosty koło Cieszyna i są Mosty koło Jabłonkowa, chcieliśmy skrócić naszą nazwę na Mosty, ale to się ludziom nie spodobało – usłyszyliśmy tylko od innej mieszkanki.

Referendum na temat zmiany nazwy miejscowości wywołało jednak w mosteckich góralach duże emocje. 1 października, a więc w przeddzień głosowania, Rada Gminy wydała nawet specjalne oświadczenie, w którym informowała, że gmina nie zamawiała i nie dystrybuje żadnych materiałów promocyjnych przekazywanych mieszkańcom w związku z referendum. Nie ingeruje też w jakikolwiek sposób w działania osób trzecich podejmowane w kontekście referendum. Radni sprzeciwili się także wszelkim oskarżeniom o przedreferendalną manipulację ze strony gminy.

„Gmina Mosty koło Jabłonkowa dystansuje się od treści wszelkich materiałów promocyjnych wydanych, publikowanych i rozpowszechnianych w związku z referendum w sprawie zmiany nazwy gminy w dniach 2-3 października 2020 r. i nie ponosi odpowiedzialności za nieścisłości i niekompletność zawartych w nich informacji. Gmina apeluje też do wszystkich o powstrzymanie się od wszelkich działań niezgodnych z prawem, które utrudniałyby właściwe przygotowanie i przeprowadzenie wyborów i referendum – napisano w oświadczeniu. Jednocześnie radni zaapelowali o szeroki udział obywateli w głosowaniu.

O tym, że w Mostach na moment faktycznie zrobiło się gorąco, przekonyują też zamieszczane w Internecie komentarze. Dawniej o lokalnych sprawach dyskutowano na ulicach, w gospodach i gazetach, odkąd jednak popularność zdobyły media społecznościowe, to tam w dużej mierze przeniosła się „polityczna” dyskusja. Ta zaś przed mosteckim referendum zrobiła się bardzo ostra.



• Mieszkańcy gminy nie chcieli m.in. wydatków związanych z wymianą tablic informacyjnych. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

„Chciałoby się zmienić nazwę gminy, bo ludzie nie potrafią już nawet napisać „Mosty koło Jabłonkowa” – przekonywała jedna z internautek. Inni byli jednak przeciwnego zdania. „Trzeba więc pomyśleć o tym, że Góry Orlickie powinny zostać przemianowane na Lukusową nazwę Góry – napisał jej adwersarz. – Na pewno inni będą im zazdrościli” – dodał.

„To będzie kosztować mnie i moją żonę co najmniej 160 000 Kč i myślałam, że zapłaci nam gmina? A co z dwujęzyczną nazwą miejscowości? Nie ma tu już polskiej mniejszości, która z ustawy o mniejszościach na-

rodowych ma do tego prawo – przekonywał inny dyskutant. „Nie rozumiem, dlaczego w okresie, kiedy każda korona będzie potrzebna, gmina chce niepotrzebnie wydawać pieniądze na tak głupi i niepotrzebny rzecz, jak zmiana nazwy – stwierdził jeszcze ktoś inny.

„Nigdy nie słyszałem, żeby kogokolwiek obchodziło, czy jestem z Mostów, czy z Mostów koło Jabłonkowa. Moim zdaniem wynik referendum nie ma aż takiego znaczenia. Są dużo ważniejsze problemy do rozwiązania – czytamy w innym wpisie.

Nic więc dziwnego, że po ogłoszeniu wyników internauci nie kry-

li satysfakcji. „Zwyciężył zdrowy rozsądek. Jestem naprawdę zadowolona z tego, jak ludzie potrafią się zmobilizować i działać na rzecz osiągnięcia celu – napisała jedna z mieszkanki.

„Kiedy jednak zostanie ogłoszone referendum, które usunie absurdalne polskie „koło” z nazwy wsi, a wieś przestanie przez to być centrum kpin – pytał inny internauta.

Wójt Andrzej Niedoba przyznaje, że sformułowanie „koło Jabłonkowa” wywołuje emocje i według niego trzeba je za wszelką cenę usunąć. Generalnie jednak – jego zdaniem – poziom przedreferendal-

nej dyskusji był bardzo niski. – Używano niewybrednych i wulgarnych sformułowań, więc jako gmina nie zamierzaliśmy się zniżać do tego poziomu. Z zaangażowania się w proces referendalny zrezygnowaliśmy już przed półtora rokiem – mówi.

Przypomina przy tym, że przedreferendalna „debatą” to nie pierwsza tego typu dyskusja w Mostach, ponieważ także wcześniej kierownictwo także omawiały ten problem. – Sprawa wygląda tak, że przedstawiliśmy możliwość, którą dyskutowano już długo przed nami. Wcześniej jednak zawsze rezygnowano ze względów technicznych. Poza tym to była dość kosztowna operacja, bo wszystkie dokumenty były dawniej papierowe. Teraz, w dobie cyfryzacji, wszystko jest o wiele łatwiejsze, a i większość spraw można załatwić on-line. Zwykły mieszkaniec powinien jedynie przyjść do urzędu po nowy dowód osobisty, który otrzymałby za darmo, bo tak mówi prawo. Niestety kiedy zapraszałyśmy do dyskusji na ten temat, nikt nie chciał słuchać. Pojawili się za to głupoty, że ludzie będą musieli płacić po 20 tysięcy koron czy lat w maszeczach po urzędach – mówi Andrzej Niedoba. – Kierownictwo gminy nie spodziewało się takiej fali agresji, dlatego podejrzewamy, że nie chodziło wcale o nazwę Mosty koło Jabłonkowa, ale o zwykłą walkę polityczną – stwierdza. ▀

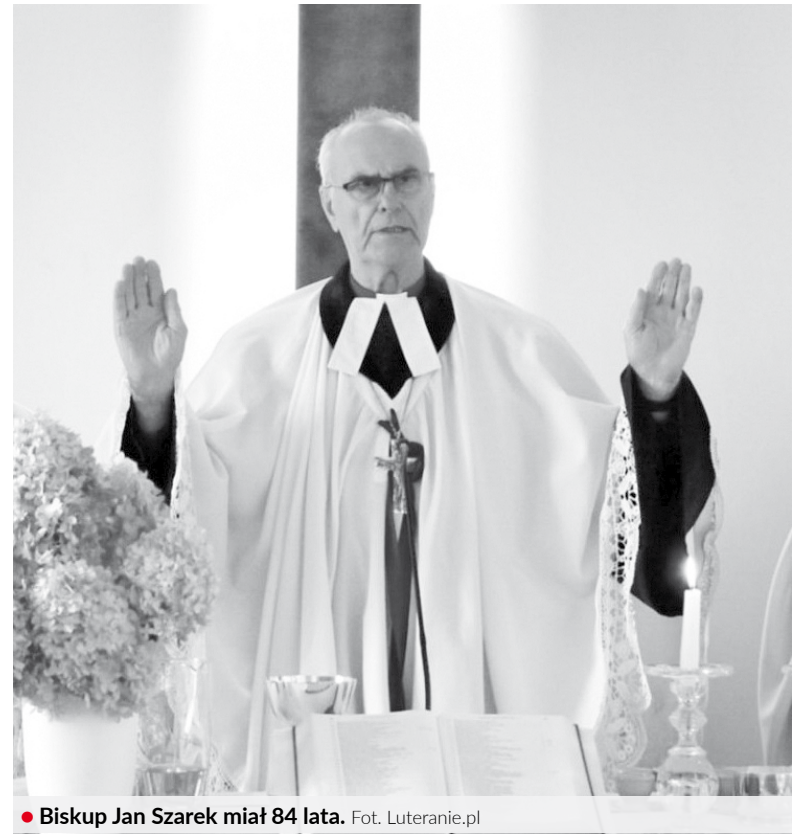
## Zmarł śp. bp Jan Szarek

8 października w Szpitalu Śląskim w Cieszynie zmarł biskup senior Jan Szarek – zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, prezes Polskiej Rady Eku-  
micznej, prezes Diakonii Polskiej. Zachorował na COVID-19. Miał 84 lata. Pozostawił syna ks. Piotra Szarka i córkę Ewę z rodzinami.

Bp Jan Szarek urodził się 13 lutego 1936 w Bielsku. Studiował teologię na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, którą ukończył w 1960. Został ordynowany na duchownego przez ks. biskupa Andrzeja Wantulę 25 września 1960 w kościele Zbawiciela w Bielsku-Białej.

Następnie został wikariuszem parafii w Nawładach, w latach 1962-1970 pracował w parafii w Giżycku, a później (1970-1975) jako wikariusz diecezjalny w Bielsku-Białej, gdzie w 1975 został wybrany na drugiego proboszcza. W 1979 powierzono mu funkcję konseniora diecezji cieszyńskiej, a w 1980 został wybrany seniorem diecezji. 6 stycznia 1991 Synod Kościoła wybrał go biskupem Kościoła. 3 maja 1991 w Warszawie został konsekrowany na biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce; zastąpił na tym stanowisku ks. bpa Janusza Narzyńskiego.

W 1993 został wybrany na prezesa Polskiej Rady Eku-  
micznej na pięcioletnią kadencję. W 1996



• Biskup Jan Szarek miał 84 lata. Fot. Luteranie.pl

wybrano go ponownie na to stanowisko. Trzykrotnie spotykał się z przebywającym w Polsce papieżem Janem Pawłem II: w Warszawie (1991), Wrocławiu (1997) i Drohiczynie (1999).

Jako przedstawiciel Kościoła w Polsce uczestniczył w Walnych Zgromadzeniach Światowej Fede-

racji Luteranickiej oraz Światowej Rady Kościołów. Przez całe życie związany z tzw. ruchem społeczno-kościowym w polskim luteranizmie, którego jednym z czołowych prekursorów był ks. Karol Kulisz.

W marcu 2000 Synod wybrał go na pierwszego prezesa Diakonii Kościoła. Stanowisko to pełnił do

2005, kiedy to zastąpił go bp Ryszard Bogusz. W 2001 otrzymał tytuł doktora honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie

Śp. bp Jan Szarek był postacią nietuzinkową z wrodzoną charyzmą i autorytetem, prawdziwym budowniczym Kościoła. Dzięki jego działalności jako biskupa Kościoła w latach 1991-2001 udało się umocnić pozycję Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, a także jego wewnętrzne struktury.

Bp Szarek doprowadził m.in. do uchwalenia ustawy regulującej status Kościoła, powstania Centrum Misji i Ewangelizacji oraz Diakonii Kościoła. Dla śp. bp. Szarka ewangelizacja i diakonia były dwoma istotnymi fundamentami, na których powinien stać Kościół. Swoją wizję Kościoła wyraził w następujących słowach: „Zwiastowanie Ewangelii, misja, budowanie wspólnoty i diakonia tworzą jedną całość” (Referat wygłoszony z okazji 10-lecia Diakonii Polskiej, Warszawa, 3 października 2009 r.).

Również za jego kadencji katechei wprowadzani w urząd, stali się z mocy prawa diakonami (duchownymi). W tym czasie większych tych katechetów stanowiły kobiety, które wspierał w ich staraniach o ordynację kobiet.

Luteranie.pl



• Mosty koło Jabłonkowa na początku XX wieku. Fot. ARC

### Mosty Jabłonkowskie, Śląskie, Beskidzkie...

Do 1951 roku beskidzka wieś nosiła nazwę Mosty. W tym czasie była częścią powiatu Czeski Cieszyń. „Pierwotna nazwa „Mosty”, która pojawia się już w pierwszych pisemnych wzmiankach z drugiej połowy XVI wieku bierze się prawdopodobnie stąd, że w katastrofie gminnej znajdowało się wiele mostów i mostków, które łączyły brzozy płynących potoków górskich płynących po zboczach tutejszych gór. W przerośni nazwa „Mosty” mogła oznaczać również miejsce łączące dwa historyczne kraje” – pisze w wydanej w 2014 r. monografii „Mosty koło Jabłonkowa wczoraj i dziś” Radim Jež.

„W materiałach archiwalnych odnotowano różne mutacje używanych urzędowo nazw: 1577 – Mosty Jabłonkowskie, 1621 – Mosty u Jabłonkova, 1696 – Mosty za Jablonkowem, 1837 – Mosty bei Jablonkau, 1939 – Mosty Śląskie, 1941 – Mosty in den Beskiden lub tylko Mosty. A właśnie dodatkowe określenie w nazwie gminy było zdaniem ministerstwa wskazane, ponieważ na Śląsku Cieszyńskim istniały jeszcze jedne Mosty. W 1950 roku urzędniczy ministerstwa zaproponowali zmianę nazwy, na Mosty koło Jabłonkowa, i sytuacja ta nie zmieniła się do dzisiaj.

### Poprawiają na potęgę

W Polsce zmian nazw miast i gmin nie są nierzadkim nadzwyczajnym. Tylko w ubiegłym roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zmieniło nazwy ponad 21 miejscowości oraz blisko 200 obiektów fizjograficznych (jezior, wzgórz, łąk i nieużytków). Głośną stała się także decyzja o skróceniu nazwy Stargard Szczeciński. 1 stycznia 2016 r., po spełnieniu wszystkich wymogów, Stargard oficjalnie przestał być Szczeciński i stał się zwykłym Stargardem. Przyczyną, dla których miejscowe nazwy ulegają zmianom, są jednak najróżniejsze. Powodują je zmiany władzy, wydarzenia historyczne czy błędy językowe. Największą chyba grupę nazw miejsc, które już nie istnieją, można znaleźć na obszarach mających przeszłość kolonialną. Znikły na przykład takie miasta jak Kalkuta, Bombaj czy Madras, które dziś noszą „bardziej indyjskie” nazwy Kolkata, Mumbai i Cennaj. Czasami jednak zmiana nazwy wynika z prozaicznego poprawiania dawnych błędów językowych. Przykładem jest miasto Phenian, które całkiem niedawno niespodziewanie znikło z polskich mediów. Nazwa Phenian była bowiem tłumaczeniem błędnej rosyjskiej nazwy miasta, które w rzeczywistości nazywa się Pjongjang. Ostatecznie błąd ten został poprawiony i dziś w polskiej telewizji i gazetach zamawia się poprawną nazwa.

Podobna sytuacja miała miejsce z miastami Alma Ata czy znanym z dowcipów z czasów Związku Radzieckiego Erewaniem. W 1993 r. władze Kazachstanu zdecydowały o odejściu od rosyjskiej nazwy stolicy i przyjęciu kazachskiej, czyli Almaty. Miasto Erewan, stolica Armenii, w rzeczywistości nazywa się z kolei Erywań, a dawna nazwa, podobnie jak Phenian, była spolszczeniem błędnej nazwy rosyjskiej i z tego powodu została poprawiona.

Warto też pamiętać, że zgodnie z językiem polskim nie ma miasta Istambuł – jest jedynie Stambuł. Kwestia uznania, która z nazw jest prawidłowa, jest w tym przypadku o tyle interesująca, że polscy językoznawcy uznali za niepoprawną nazwę, którą posługują się zarówno sami Turcy, jak też większość państw europejskich. Jak jednak przekonują, właśnie Stambuł jest nazwą wywodzącą się od dawnej nazwy Konstantynopol, zaś Istambuł sztuczna, późniejszą zmianą dokonaną w języku tureckim. Choć bez większego znaczenia, ale nie mniej zaskakujące są przypadki, gdy powszechnie używana nazwa miasta jest wersją skróconą nazwy oficjalnej. Przykładem może być Tel Awiw, który w rzeczywistości nazywa się Tel-Awiw-Jafa, odkąd w 1950 r. wchłonął on starożytną Jafę.





Michael Morys-Twarowski

## Bałonowie

Balonowie czy też Bałonowie to ród mieszkający w Błędowicach Dolnych i okolicach „od zawsze”, co w tym przypadku oznacza przełom XVII i XVIII wieku.

W świetnie udokumentowanej książce Władysława Milerskiego „Nazwiska cieszyńskie” ich nazwisko pojawia się dwukrotnie – raz w wersji Balon (pierwsza wzmianka 1809 rok, Błędowice Dolne), drugi raz jako Bałon (pierwsza wzmianka 1875 rok, Grodziszcz). W tym przypadku autor przeoczył wcześniejszych Balonów vel Bałonów, którzy często pojawiają się w źródłach z XVIII wieku. W żadnym przypadku nie należy traktować tej uwagi jako krytyki. Po prostu, jeżeli pracuje się z tak wielką liczbą danych, to pewne pomyłki czy niedopatrzności są rzeczą naturalną. Ta sytuacja jednak przypomina, aby informacje genealogiczne z opracowań w miarę możliwości weryfikować u źródła.

### Bałonowie z Błędowic Dolnych

W XVIII wieku w Błędowicach Dolnych mieszkało wiele osób o nazwisku, które zapisywano jako Balon, Ballon czy Bałon (dalej będę używał tej ostatniej formy). Księgi metrykalne tamtejszej parafii rzymskokatolickiej zachowały się od 1727 roku (notowano w nich również protestantów). Już na drugiej stronie księgi chrztów można znaleźć Macieja Bałona (ur. w 1728 roku w Błędowicach Dolnych), syna Michała i Heleny.

Zestawiając genealogię Bałonów warto też zajrzeć do najstarszych metryk parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie (dostępne są on-line w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej). Przykładowo, można się z nich dowiedzieć, że w 1746 roku Andrzej Bałon, syn Jakuba, sędziaka z Błędowic Dolnych, ożenił się z Marią Tomasz.

W urbarzu, czyli spisie powinności chłopskich – sporządzonym w 1770 roku w Błędowicach Dolnych – pojawiają się: siedlacy Michał (nr 167), Jerzy (nr 42), Maciej lub Mateusz (nr 53), zagrodnicy Jerzy (nr 10), chałupnicy Bernard (nr 172) i Andrzej (nr 69). Jak widać osobę, która będzie chciała napisać monografię Bałonów, czeka nietławe zadanie.

W wiedeńskim Kriegsarchiv odnalazłem informacje o Janie Bało-

nie, urodzonym w 1786 roku w Błędowicach Dolnych, który od 1813 roku służył w armii austriackiej – najpierw w 56. Pułku Piechoty, od 1821 roku w 57. Pułku Piechoty. Z kolei w 1822 roku został przeniesiony do Morawsko-Śląskiego Korodonu Granicznego.

Postacią szanowaną w lokalnej społeczności był Karol Bałon (zm. w lipcu 1926 w wieku 64 lat), słuźarz i właściciel posiadłości w Błędowicach Dolnych. „Nasz Lud” we wspomnieniu pośmiertnym pisał o nim, że „znany był jako człowiek prawy i cieszył się też powszechnym poważaniem”.

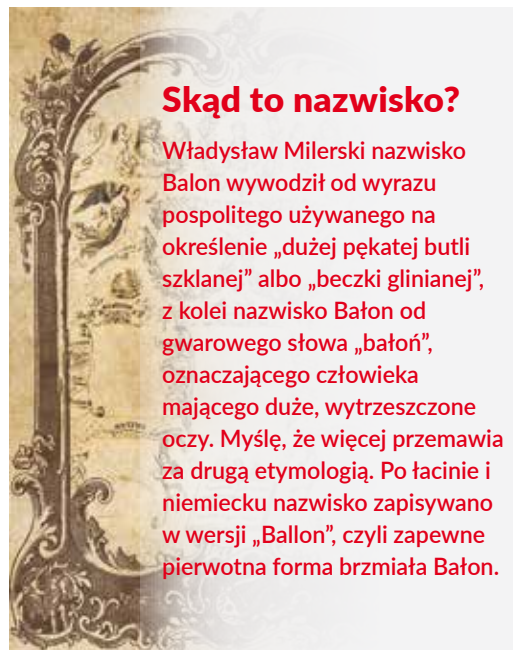
W Błędowicach Dolnych urodził się najsynniejszy przedstawiciel rodu, Jerzy (1883-1940), absolwent prawa na Uniwersytecie Wiedeńskim, w okresie międzywojennym adwokat w Czeskim Cieszynie i redaktor „Gazety Kresowej”, aktywny działacz społeczny, zamęczony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Mauthausen-Gusen.

### Bałonowie z Grodziszcz a i Szumbarku

Historia linii Bałonów z Grodziszcz a zaczyna się od Józefa (1820-1880), pochodzącego z Błędowic Dolnych. W źródłach figuruje jako „dzierżawca dóbr”, przez pewien czas pełnił funkcję wójta Grodziszcz a. Co do sympatii politycznych, bliżej było mu do stronnictwa niemieckiego niż polskiego. Jego syn Józef (1854-1925), księgowy w Trzynie, w spisie powszechnym w 1910 roku jako język codzienny zadeklarował niemiecki.

Najbardziej znanym Bałonem z Szumbarku na przełomie XIX i XX wieku był Jan (1851-1930), kupiec i gospodźki. Cieszył się sporą popularnością, skoro wybierano go wójtem (pełnił ten urząd w latach 1881-1888 i 1906-1913) i prezbiterem zboru w Błędowicach Dolnych. Pod względem politycznym był związany ze stronnictwem niemieckim.

W 1907 roku protestował przeciwko wprowadzeniu w gminach powiatu cieszyńskiego urzędowania w języku polskim. Przy tej okazji „Dziennik Cieszyński” nazwał go „rycerzem spod czerwonej gwiazdy”, co sugerowałoby pewne związki z

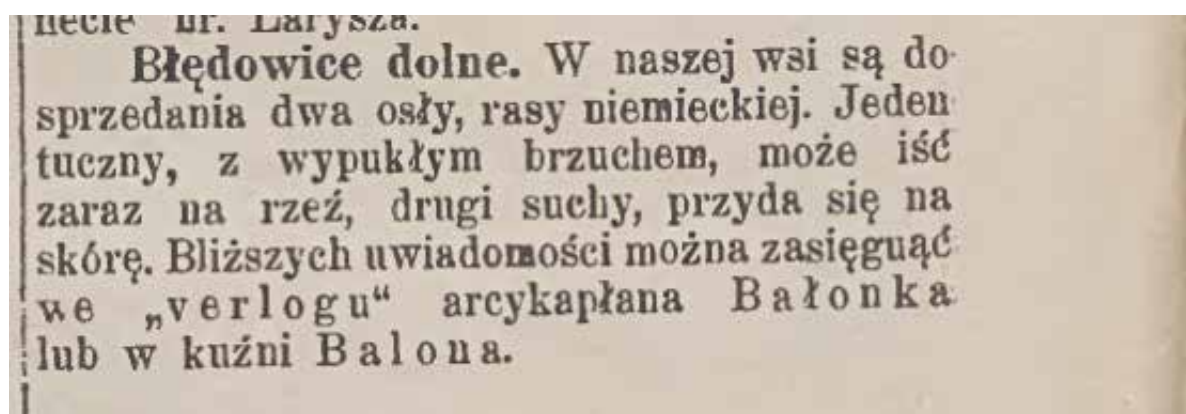


### Skąd to nazwisko?

Władysław Milerski nazwisko Bałon wywodził od wyrazu pospolitego używanego na określenie „dużej pękatej butli szklanej” albo „beczki glinianej”, z kolei nazwisko Bałon od gwarowego słowa „bałoni”, oznaczającego człowieka mającego duże, wytrzeszczone oczy. Myślę, że więcej przemawia za drugą etymologią. Po łacinie i niemiecku nazwisko zapisywano w wersji „Ballon”, czyli zapewne pierwotna forma brzmiała Bałon.



• Metryka ślubu Macieja Bałona i Ewy Klimszy z 1757 roku. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. Tschammera w Cieszynie, Metryki ślubów, t. 1.



• „Żart” na temat dwóch Bałonów z Błędowic Dolnych, którzy na początku XX wieku popierali stronnictwo niemieckie („Głos Ludu Śląskiego”, 1906, nr 4).

socjalistami. Jednak w tym samym czasie organ polskich socjalistów, „Robotnik Śląski”, krytykował go za fatalny stan dróg w gminie.

### Współfundatorzy kościoła we Frydku

Balonowie zaangażowali się w gromadzenie funduszy na budowę

kościółka ewangelickiego we Frydku. Składki na ten cel zbierano na weselach Józefa Bałona z Szumbarku i Anny Baran z Cierlicka (1899 rok), Karola Jasioka i Emilii Bałon z Błędowic Dolnych (1901 rok), Jana Bałona z Szumbarku i Joanny Klimszy (1902 rok) oraz Józefa Prymusa z Suchej Średniej i

Emilii Bałon z Suchej Dolnej (1911 rok). Nieco przesadzając, można nazwać ich współfundatorami tej świątyni. Swoją drogą, zbieranie na weselach składek na szeroko rozumiane cele społeczne było powszechne w Księstwie Cieszyńskim w tym czasie. ▲

### Skąd ten ród?

Ród Bałonów wywodził się z Błędowic Dolnych lub z bliskiego sąsiedztwa tej miejscowości. Obok linii z Błędowic i Szumbarku rozrodzona musiała być linia z Datyń Dolnych, skoro w 1900 roku osoby o nazwisku Bałon określano tam dodatkowymi przydomkami (Kuban, Krajczy).

### Gdzie doczytać?

- Michał Bałon (c. 1696-1777), <https://www.geni.com/people/Micha%C5%82-Balon/6000000026148124968> (genealogia jednej z linii Bałonów w serwisie geni.com)
- Michael Morys-Twarowski, Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918. Studium propozograficzne, t. 1, 3, Kraków 2018 (biogramy wójtów Józefa Bałona z Grodziszcz a i Jan Bałona z Szumbarku; książka dostępna on-line w serwisie academia.edu)



## Widzę w tym palec Boży

Branża turystyczna należy do najbardziej poszkodowanych przez epidemię koronawirusa. Wiele mniejszych biur podróży w związku z tym zamknęło interes lub tymczasowo zawiesiło działalność. Właścicielka czeskokocieszyńskiej agencji turystycznej „Tony Tour”, Pawlina Wiselkova, postanowiła przetrzymać zły czas.

### Beata Schönwald

### Kiedy na przełomie lutego i marca szalał już koronawirus w Europie, trwał jeszcze sezon narciarski. Czy już wtedy odczuła pani, że dzieje się coś niedobrego?

– Ja akurat w tym czasie byłam w Omanie. Do kraju wróciłam zaledwie kilka dni przed zamknięciem granic. I chociaż docierały tam do mnie informacje, że w Europie sytuacja robi się nieciekawa, nawet nie przyszło mi do głowy, że konsekwencje epidemii koronawirusa będą tak fatalne. Zanim wyjechałam, wakacyjne pobyty sprzedawały się jak ciepłe bułeczki. Oferty „first minute” już od września ub. roku cieszyły się dużym powodzeniem, a styczni i luty pod tym względem wcale nie były gorsze.

### Potem przyszedł „lockdown” oraz wypowiedzi epidemiologów, że być może przez dwa lata nie wyjedziemy za granicę. Jak na to zareagowali klienci?

– Zaczęli się bać.

### A pani?

– Do 1 czerwca musiałam zamknąć biuro. Chociaż nie przynosiło to żadnych dochodów, dalej jednak pracowałam, bo nagle pojawiło się wiele nowych spraw do rozwiązania. Nikt nie wiedział, co będzie dalej, zaś klienci, którzy już wykupili wycieczki, musieli podjąć decyzję, czy chcą voucher do zrealizowania w przyszłym roku, czy anulować zamówienie i zwrot pieniędzy.

### Na co się zdecydowali?

– Większość wzięła voucher. Myślę, że wynika to stąd, że w ciągu tych dwunastu lat mojej działalności w branży turystycznej udało mi



• Pawlina Wiselkova z optymizmem patrzy w przyszłość. Fot. ARC

się pozyskać sporą grupę wiernych klientów. W wielu przypadkach nasze relacje przestały mieć czysto oficjalny charakter i przybrały postać koleżeństwa, a nawet przyjaźni. To owocowało później w czasie wiosennego „lockdownu”. Ludzie wysyłali do mnie e-maile i SMS-y, w których przekonywali mnie, żebym wytrzymała. Zapewniali mnie jednocześnie, że w przyszłości mogą znów na nich liczyć.

### Myślała pani o tym, żeby zwinąć interes?

– Wiele moich kolegów tak zrobiło. Zakończyli działalność lub zawiesili ją na jakiś czas. Jestem chrześcijanką, a w Biblii, w 1 Liście św. Piotra – jest wiersz 5,7, który brzmi tak: „Wszelką troskę swoją zładźcie na Niego, gdyż On (Bóg) ma o was staranie”. To moje motto życiowe. Kiedy bowiem w 2008 roku rozpoczęłam swoją działalność, był głę-

boki globalny kryzys ekonomiczny i wszyscy się dziwili, że ja w takim czasie otwieram własny biznes. Pomimo to moje biuro przetrwało dwanaście lat. Również teraz widzę w tym wszystkim palec Boży. W czasie, kiedy moje biuro podróży działa w ograniczonym zakresie, ja odkryłam nową pasję, którą są kwiaty. Wcześniej nie przyszłoby mi do głowy, że praca w kwiatarni da mi tyle radości i satysfakcji. Teraz dzielę więc swój czas między podróże i kwiaty. Wbrew pozorom obie te rzeczy mają wiele wspólnego – wymagają ode mnie kreatywnego podejścia oraz cieszą ludzi.

### Na przełomie maja i czerwca wydawało się, że z koronawirusem już się rozprawiliśmy i ludziom brudzi apetyt na podróże. Czy powrócili do biur podróży?

– Tak, ale tylko w ograniczonym zakresie. Chodziło głównie o kraje, które otwary swoje granice, jak Chorwacja czy Grecja. Każde wyjazd wiązał się jednak z dodatkową biurokacją wynikającą z tego, że państwa przyjmujące turystów stosowały różne obostrzenia sanitarne i wymagały wypełnienia różnych formularzy. Wszystko to musiałam śledzić na bieżąco. Nie mogłam dopuścić do sytuacji, że z powodu brakującego „papierka” klienta zawrócą z lotniska.

### Jakie panują teraz nastroje?

– Są ludzie, którzy w tym roku nigdzie nie byli i już chcą mieć zaplanowany przyszłoroczny urlop. Ponieważ obecnie ceny są atrakcyjne, a zaliczki wynoszą tylko 5 proc., postanawiają zaryzykować i już teraz wykupić wycieczkę na lato. Większość jednak woli zaczekać, jak sytuacja się rozwinie, i później zdecydować się na ciekawy „last minute”. ▲



Henryka Bittmar

## Dla najbardziej potrzebujących

### Upór i determinacja

Pandemia koronawirusa i wynikające stąd problemy gospodarcze sprawiły, że przybyło w tym roku ludzi, którzy bez pomocy państwa nie są w stanie się obejść. Bieda zagląda w oczy każdemu, kogo dochody przez dłuższy czas nie osiagają 60 proc. płacowej mediany. W takiej sytuacji, jak wynika z danych statystycznych, znajduje się obecnie co trzeci obywatel w wieku powyżej 55 lat. W lepszej sytuacji są ci, którzy wcześniej zadbał o przygotowanie poduszki finansowej pod postacią uciulanych na czarną godzinę oszczędności. Od biedy nie tylko w ciężkich czasach i opłaty związane z mieszkaniem są zmuszeni miesięcznie przeznaczyć 60, a nawet 80 proc. swoich dochodów. Większość z nich (ok. 66 proc.) mieszka w wynajętym lokum. Są to głównie emeryci i renciści (a mówiąc ściślej – emerytki i rencistki), ludzie żyjący samotnie, nierzadko schorowani, pozbawieni pomocy i wsparcia rodziny. Ale także – osoby młode, lecz samotnie wychowujące dzieci, niepracujące lub pracujące na podstawie tzw. umów śmieciowych.

### Doraźna pomoc finansowa

Dla najbardziej potrzebujących jest przeznaczona jednorazowa, do-

rażna pomoc finansowa. Obecnie, w związku z pandemią, jej uzyskanie jest prostsze, aniżeli chociażby przed rokiem. Urzędy pracy mogą ją przyznać osobom, które z powodu zamrożenia gospodarki lub bankructwa firm znalazły się bez środków do życia. Przeciętą wypłakość takiego zasiłku to w okresie pandemii 12 tys. koron. Pieniądze można wykorzystać na zakup żywności, odzieży, środków czystości, na pokrycie kosztów czynszu lub energii, opłacenie telefonu czy Internetu. Nie można dostać zasiłku na leki, spłatę długów, leasingów czy hipotek. Zasiłki takie nie są przyznawane automatycznie, lu ludzi bardzo cienka granica. W szczególności trudnej sytuacji po pomoc można zwrócić się do państwa. Należy jednak uzbroić się w cierpliwość. Do pokonania będziemy mieć niejedną biurokratyczną barierę. Na pewno przyda się duży upór i determinacja.

### Zasiłek mieszkaniowy

W trudnej sytuacji może też pomóc zasiłek mieszkaniowy. Mogą się o niego ubiegać osoby, które na mieszkaniu i energii wydają miesięcznie więcej, aniżeli 30 proc. swoich dochodów netto. Lokum może być prywatne, spółdzielcze

czy komunalne, o przyznaniu zasiłku decydują jednak tzw. koszty uznaniowe, które określa stosowna ustawa. Są one wyższe w dużym mieście. O zasiłek można ubiegać się w urzędzie pracy, w tym celu przedstawić należy umowę najmu lub dokumenty zaświadczone o własności lokalu, wysokości dochodów i kosztach związanych z mieszkaniem. Ktoś, kto wynajmuje duże, luksusowe mieszkanie w centrum Ostrawy, o dopłacie raczej nie powinien myśleć.

### Kiedy potrzebny jest opiekun

Zasiłek opiekuńczy to kolejny zastrzyk finansowy, który może ułżyć najbardziej potrzebującym. Osoby chore lub niepełnosprawne mogą go przeznaczyć według własnego uznania i konkretnych potrzeb na opłacenie opiekuna, pielęgniarki czy pomocy domowej, ewentualne na opłacenie pobytu w domu opieki. Jak wynika jednak z doświadczeń konkretnych osób, proces załatwiania zasiłku opiekuńczego jest często najęzony mnóstwem biurokratycznych za-

wości. Bywa, że zanim pieniądze trafią do potrzebującego, upłynie nawet pół roku. I może się zdarzyć, że z chwilą zapadnięcia decyzji o pozytywnym bądź negatywnym rozpatrzeniu prośby potencjalnego adresata pomocy nie ma już na tym padole lez... Wysokość takiego zasiłku dla osób, które skończyły 18 lat, waha się od 880 do 19 200 koron. Kobiety i mężczyźni korzystający z usług domów opieki mogą liczyć maksymalnie na 13 200 koron miesięcznie pod warunkiem, że są całkowicie i przez całą dobę skazani na pomoc innej osoby. Przewlekłe choroby lub niepełnosprawności mogą też ubiegać się o jednorazowy zasiłek na zakup pomocy medycznych, niezbędny remont mieszkania (np. przystosowanie łazienki czy toalety do potrzeb osoby na wózku inwalidzkim), na dojazdy do lekarza lub na zabiegi rehabilitacyjne. O przyznaniu zasiłku współdecyduje sytuacja materialna zainteresowanego. Także po taką pomoc należy zwracać się do urzędu pracy, tam też można uzyskać wszelkie potrzebne informacje. ▲

## No to lecimy

Do kilku przesunięć terminu 25 października Polskie Linie Lotnicze „LOT” wprowadzają połączenia pomiędzy Ostrawą a Warszawą. Stanislav Bujnovský, dyrektor handlowy portu lotniczego w Mosznowie, potwierdził w poniedziałek w rozmowie z „Głosem”, że bez względu na aktualną sytuację epidemiologiczną rejsy zostaną uruchomione. Loty będą się odbywały pięć razy w tygodniu: z Warszawy przez wtorek i soboty, z Ostrawy przez środy i niedzieli. Linie będzie obsługiwał odrzutowiec brazylijskiej produkcji embraer 170, zaprojektowany dla maksymalnie 70 pasażerów.

Według rozkładu lotów zamieszczonego na stronie internetowej przewoźnika, samolot będzie odlatywał z Ostrawy –Mosznowa o godz. 5.25, w Warszawie na Okęciu wylądował o 6.30. Lot w przeciwnym kierunku zaplanowany jest na godz. 22.55, z lądowaniem w Mosznowie tuż przed północą. Połączenie lotnicze ze stolicą Polski ma ułatwić mieszkańcom i firmom z regionu północnych Moraw i Śląska korzystanie z międzynarodowych połączeń realizowanych z Warszawy. (dc)

• Samolot PLL „LOT” embraer E170 Fot. ŁUKASZ SIERAK/lot.com





# Narodziny gwiazdy

Iga Świątek napisała w weekend w Paryżu nowy rozdział w historii polskiego tenisa. Jako pierwsza Polka wygrała turniej Wielkiego Szlema. W finale French Open 19-letnia Świątek pokonała w dwóch setach Amerykankę Sofię Kenin. Gratulacje dla Igi napływają z całego świata.

Janusz Bittmar

Polka nawiązała w finale do rewelacyjnego tenisa z poprzednich spotkań w Paryżu, gdzie gromiła jedną rywalkę za drugą, a w świat poszła m.in. sensacyjna wygrana z rozstawioną z numerem jeden w turnieju Rumunką Simoną Halep. Młoda Amerykanka nawiązała w finale wyrównaną walkę z Polką tylko w pierwszym secie, wygranym przez Świątek 6:4. W drugim secie polska tenisistka włączyła „turbo-bieg”, wygrywając 6:1. W całym turnieju Iga Świątek nie straciła też ani jednego seta – to imponujący wynik, który budzi zachwyt w całym tenisowym świecie.

Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ten turniej w tak trudnych warunkach epidemicznych udało się zorganizować bez usterek – stwierdziła Świątek. – Dziękuję mojej rodzinie, kibicom, trenerom, sama nie wiem, co jeszcze dodać, bo to mój pierwszy tak duży sukces w karierze.

Piotr Sierżputowski, trener Igi Świątek, zaznaczył w rozmowie z dziennikarzami, że kluczowym momentem French Open była pierwsza runda, w której jego podopieczna pokonała ubiegłoroczną



• Iga Świątek z pucharem dla zwyciężczyni French Open. Fot. ARC

finalistkę, Marketę Vondroušową 6:1, 6:2.

– Pokonanie ubiegłorocznej finalistki zawsze dużo znaczy, a tydzień

wcześniej Czeszka dotarła przecież do półfinału turnieju w Rzymie – zaznaczył Sierżputowski. Sama zawodniczka z pokorą podchodzi do

triumfu we French Open. – To, jak zagrałam od ćwierćfinału, przerosło moje najśmielsze oczekiwania – przyznała Świątek. Znałszy tema-

## Ranking WTA: Duży awans Świątek

Triumf w French Open pozwolił Idze Świątek awansować z 54. na 17. miejsce w rankingu WTA. Liderką zestawienia jest w dalszym ciągu Australijka Ashleigh Barty. W czołowej „10” znajdują się natomiast aż dwie Czeszki – 6. Karolina Plíšková i 8. Petra Kvitová. Pochodząca z Fulneku Kvitová dzięki grze w półfinale French Open zanotowała awans o trzy miejsca w drabince.

tu zastanawiają się, czy sensacyjny triumf młodej Polki w Paryżu to początek nowej ery kobiecego tenisa, tym bardziej że rywalka Polki – Sofia Kenin – w wieku 21 lat też należy do wschodzących gwiazd tego sportu.

– Zawsze to dobry znak, kiedy w wielkoszlemowym turnieju rządzą młode zawodniczki. Kobięcy tenis potrzebuje zastrzyku świeżej krwi – ocenił krajoznawca z tegorocznej bitwy w Paryżu były znakomity szwedzki tenisista Mats Wilander, obecnie komentator stacji telewizyjnej Eurosport. Iga Świątek nie martwi się jednak sporymi oczekiwaniami, które fani tenisa wystosowali w jej kierunku.

– Chciałabym, żeby nie oczekiwano teraz, że będę wygrywała szlema co sezon – stwierdziła z uśmiechem Polka. – Przez cały turniej starałam się nie rozbudzać za bardzo swoich oczekiwań. Po pokonaniu rozstawionej z jedynką Simoną Halep i awansie do ćwierćfinału już osiągnęłam wielki dla mnie wynik, bo nigdy nie grałam w tej fazie Wielkiego Szlema. Od tego momentu do każdego kolejnego meczu starałam się podchodzić na luzie, trzymając własne oczekiwania możliwie nisko.

# 130. Wielka Pardubicka: Adam Ćmiel poza podium, ale szczęśliwy

Wielka Pardubicka, legendarny wyścig przeskodowy organizowany w Pardubicach od 1874 roku, padł łupem 12-letniego Hegnusa dosiadanego przez dżokeja Lukáša Matusky'ego ze stajni w Wielkich Karłowicach. Debiut w gronie elity zaliczył w niedziele pochodzący z Piosecznej dżokej Adam Ćmiel.

Po raz pierwszy w historii, z powodu sanitarnych obostrzeń, słynny wyścig został zorganizowany bez udziału kibiców. Na starcie pojawiło się wszystkich 18 zgłoszonych uczestników, w ostatniej chwili doszło tylko z powodu kontuzji do jednej zamiany wśród jeźdźców. Poza czołową siódmką w zawodach uplasował się pochodzący z Piosecznej Adam Ćmiel, walczący w tegorocznej Wielkiej Pardubickiej w barwach tej samej stajni, co triumfator Matusky'ego. Ćmiel, który dosiadał 10-letniego walacha Bugsie Malone, pokazał się niemniej z korzystnej strony, a większych trudności nie sprawił mu nawet wydłużony Taxis w połowie trasy.

– Jestem szczęśliwy, bo był to mój pierwszy wyścig w głównym biegu w ramach Wielkiej Pardubickiej. Takie przeżycia pozostają w pamięci na całe życie – powiedział „Głosowi” Ćmiel. – Cieszę się też z triumfu Hegnusa, którego bardzo często dosiadam na treningach w Wielkich Karłowicach. Zarówno mój walach Bugsie Malone, jak też zwycięski Hegnus, znają się na wylot i można powiedzieć, że jesteście jedną wielką rodziną – dodał Ćmiel. Dla młodego dżokeja z Piosecznej w debiutanckim wyścigu w gronie elity liczy się dobruć do mety. – Nie wszyscy mieli to szczęście, że mogli przebiec linię mety. Wielka Pardubicka należy do najtrudniejszych gonitw przeskodowych w Europie – podkreślił.

Adam Ćmiel trenuje w Wielkich Karłowicach pod okiem Radka Holčáka, podobnie jak zwycięzca całego wyścigu, Lukáš Matusky'. Na temat rodziny Holčáków krąży w regionie walskim istnie legenda. „Mają niesamowicie szczęśliwą



• Legendarna przeszkoda Taxis – na czele zwycięzcy 130. Wielkiej Pardubickiej, Hegnusa, dosiadanego przez dżokeja Lukáša Matusky'ego. Fot. ZENON KISZA

rekę w doborze koni” – słychać ze wszystkich stron. Dla stajni z Wielkich Karłowic to drugie zwycięstwo w Wielkiej Pardubickiej. – Nie byliśmy w tym roku faworytami. Bukmacherzy stawiali na ubiegłorocznego zwycięzcę Theophilosa z dżokejem Janem Odložilem – przyznał Radek Holčák. – Tym bardziej cenimy sobie zwycięstwo, w do-

datku w tak trudnych warunkach. Mam nadzieję, że taki wyścig, bez kibiców, już się nigdy nie powtórzy – dodał.

Spore rozczarowanie panuje natomiast w obozie doświadczonych Jozefa Váni. Dwaj jego podopieczni z dżokejem Janem Odložilem – przyznał Radek Holčák. – Tym bardziej cenimy sobie zwycięstwo, w do-

dy w zawodach, słynnego Taxisu, na domiar złego Sottovento doznał śmiertelnych obrażeń. W sumie 130. Wielką Pardubicką nie ukończyło pięciu uczestników, w tym jedna kobieta na liście startowej, Veronika Rezáčová-Skvařilová.

Do piątkowego numeru „Głosu” czytamy wywiad z Adamem Ćmielem. (jb)



Kiepski stan murawy w Gdańsku utrudniał grę

Roberto Mancini,

trener piłkarskiej reprezentacji Włoch, po bezbramkowym remisie z Polską w Lidze Narodów

# Weekendowy serwis piłkarski

Profesjonalne i amatorskie rozgrywki piłkarskie szły w poniedziałek na „lockdown”. Według zapewnienia ministerstwa zdrowia RC, tymczasowe przerwanie wszelkich imprez sportowych to ważne ogniwo strategii w walce z epidemią koronawirusa. Dokładne wytyczne zostały przedstawione po zamknięciu tego numeru.

Janusz Bittmar

DYWIZJA F

## HAWIERZÓW –

### FRYDLANT n. O. 3:5

Do przerwy: 3:1. Bramki: 9. Foerster, 11. i 14. Wojnar – 16. i 65. Škoric, 56. Biłek, 61. Švrček, 62. Velička. CZK: 67. Wojnar. Hawierzów: Směták – Podešva, Bányácsi, Bajzath (65. Zbavitel), Streit – Förster, Zupko, Wojnar – Klejnot, Malcharuk (69. Bagar), Chlopek (80. Noga).

Pojedynek pomiędzy piłkarzami Hawierzowa a Frydlantu na Ostrawicę zamienił się w zwirowane zawody ze szczęśliwym końcem dla przyjezdnych. Indianie nie utrzymali prowadzenia z pierwszej połowy, co gorsza – w ciągu zaledwie dziewięciu minut stracili cztery gole, a to niezbyt chlubna wizytówka, zwłaszcza hawierzowskiej defensywy. – Taki wynik to policzek w twarz. Zagraliśmy fatalnie, zwłaszcza w drugiej połowie – skomentował mecz szkoleniowiec Hawierzowa, Miroslav Matušovič. – Zespół nie wywiązał się z zaleceń taktycznych, które uzgodnił przed spotkaniem. Wówczas wszyscy twierdzili, że wiedzą, w jaki sposób trzeba podejść do tego meczu. Znalizmy słabe strony rywala, ale niewiele z tego było pożytku – dodał rozczarowany Matušovič.

## OPAWA B –

### BOGUMIN 5:1

Do przerwy: 3:0. Bramki: 35. Rychlý, 37. Harazim, 42. Dordić, 70. Veselý, 77. Manzia – 63. Václaviček. Bogumin: Kodeš – Stošek, Kodeš, Václaviček, Palej (74. Kubinski), Fr. Hanus, Uher (84. Orihej), Latocha, Ferenc, Strojek, Bloksch.

Zespół Bosporu Bogumin zanotował drugą porażkę z rzędu, na otarcie łez utrzymał jednak fotel wicelidera tabeli dywizyjnej grupy F. Podopieczni trenera Martina



• Rezerwy Karwiny po zwycięstwie nad Polanką utrzymały prowadzenie w czwartoligowej tabeli. Fot. mfkkarvina

Špički w meczu z rezerwami Opawy zagrałi znów bez lidera defensywy, Romana Košťála. Bez doświadczonego stopera obrona Bosporu przypominała w weekend szwajcarski ementaler po dacie ważności. Goscy twierdzili, że wiedzą, w jaki sposób trzeba podejść do tego meczu. Znalizmy słabe strony rywala, ale niewiele z tego było pożytku – dodał rozczarowany Matušovič.

## BRUNTAL –

### TRZYNIEC B 3:2

Do przerwy: 2:1. Bramki: 9. i 29. Urban, 88. Orság – 35. Niemczyk, 76. Szotkowski. CZK: 65. Adamuška (T). Trzyniec B: Adamuška – Lanc (76. Zabystrzan), Potůček, L. Maceček, Chloň (93. J. Hamrozi) – J. Cieslar, Dohnal – M. Hamrozi (62, Szotkowski), Niemczyk, Pilch (68. Křepela) – D. Maceček.

Brak doświadczenia młodego

zespołu Trzyńca przesądził o losach wyrównanego pojedynku w Bruntalu. Gospodarze zdobyli zwycięskiego gola w prowadze liczebnej, grając w końcowych minutach va banque i pragnąc wykorzystać przewagę jednego zawodnika w polu po wykluczeniu trzynieckiego bramkarza Adamuški. Ofensywny futbol święcił sukces w 88. minucie, kiedy to z podania Twardzika dla Bosporu zdobył z karnego Ondřej Václaviček.

## HERZMANICE –

### DZIEĆMOROWICE

#### 1:2

Do przerwy: 1:2. Bramki: 20. Půda – 4. Jež, 26. Ciku. Dziećmorowice: Majerczyk – Václavek, Iginoba, Hrtánek, Uher – Jež (62. Tomáš), Derik, Leibl, Macko (89. Zátek) – Ciku, Staško.

To był mecz Elvista Ciku. Albański piłkarz, którego kibice zapamiętali m.in. ze świetnych występów w

barwach Karwiny, w pojedynku z Herzmanicami zdobył gola i zaliczył asystę przy bramce Ježa. Już w 4. minucie Ciku uwolnił się na lewej flance spod opieki obrońców, dograł do niepilnowanego Ježa, a ten już wiedział, co należy zrobić z futbolówką. Przy stanie 1:1 bohater meczu wziął sprawy w swoje ręce, strzelając zwycięskiego gola po pięknej akcji indywidualnej. Ciku, który woli grać w linii pomocy, tym razem zaprezentował się w ataku. – Chciałem wypróbować Elvista w ataku i udało się. Wspólnie ze Stašką siali popłoch w defensywie ostrawskiego zespołu. Staško górował w desancie powietrznym, Ciku w akcjach indywidualnych – skomentował dla „Głosu” wygraną trener Dziećmorowic, Josef Jadrný.

## KARWINA B –

### POLANKA 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 56. Tavares.

Karwina B: Neuman – Věčorek (46. Kobza), Stropek, Bielan (75. Molitorisz) – Putyera (82. Petrik), Jursa, Buzek (55. Zych), Jean Mangabeira, Kaczmarczyk – Vlachovský, Tavares (70. Wenglorz).

Lider dywizyjnej tabeli męczył się z rywalem do 56. minuty. Trzy minuty wystrzeilił podopiecznym trenera Marka Bielana Rafael Tavares, członek pierwszoligowej drużyny MFK Karwina. – Tavares popisał się efektywnym uderzeniem, co było wisienką na torcie naszego zwycięstwa. Muszę jednak przyznać, że goście nie sprzedali tanio skóry i momentami bardzo uprzykrzyli nam zadanie – stwierdził szkoleniowiec rezerw Karwiny, Marek Bielan.

Lokaty: 1. Karwina B 25, 2. Bogumin 21, 3. Frydlant n. O. 20, 4. Dziećmorowice 20, 7. Hawierzów 16, 13. Trzyniec B 8 pkt.

## MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Bystrzyca – Břidlična 2:3 (dla gosp.: Kantor, Martinčík), Datynie Dolne – Oldrzychów 3:2 (dla gosp.: Roz-

síval, Pištěk, Gistingier), Czeladna – L. Piotrowice 2:2 (Valigůra 2 – Hanusek, Ristovský), Czeski Cieszyn – Pusta Polom 1:2 (Krucina – Mrázek 2), Hlubina – Haj 5:2, Petrvald n. M. – Karniów 1:2, Fulnek – Koberzyce 4:2, Bilowec – Bruszcperk 3:1. Lokaty: 1. Bilowec 29, 2. Břidlična 28, 3. Karniów 28, 7. Bystrzyca 16, 10. Datynie D. 15, 13. L. Piotrowice 7, 15. Cz. Cieszyn 4 pkt.

## IA KLASA – gr. B

Sl Orłowa – Dobra 4:0 (Nowinski, Jataganidzidis, Zolman, Malefiak), Stonawa – Luczina 3:0 (Zoller 2, M. Macko), Gnojnik – Šmilowice 0:1 (Štvrťna), Wracimów – Lutynia Dolna 7:1 (dla gości: Novotný), St. Miasto – Olbrachcice 1:1 (Střalka – Chumchal), Jablonków – Dobratice 2:4 (dla gosp.: Hupka, T. Nieslanik), Jistebník – Libhoř 1:2. Lokaty: 1. Slavia Orłowa 24, 2. Wracimów 22, 3. Olbrachcice 20 pkt.

## IB KLASA – gr. C

Wędrynia – Nydek 4:0, Inter Piotrowice – Starzicz 4:2, Mosty k. J. – Sucha Górna 2:2, Zabłocie – L. Piotrowice B 4:1, Oldrzychowice – Wierzniewice 1:1, Pietwałd – Sedliszcice 1:1, Rzepiszczce – Raszkowice 1:1. Lokaty: 1. Rzepiszczce 22, 2. Wierzniewice 22, 3. Zabłocie 21 pkt.

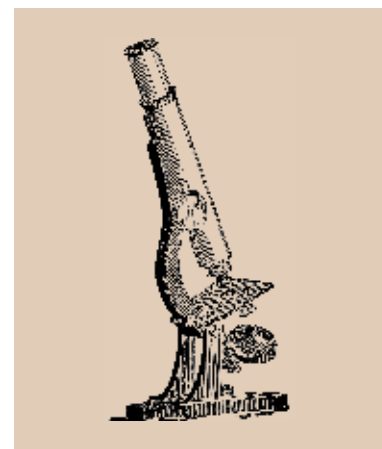
## MP KARWIŃSKIEGO

G. Będowice – Cierlicko 2:3, F. Orłowa – Sł Pietwałd 4:0, Dąbrowa – V. Bogumin 8:0, Sn Hawierzów – L. Łąki 3:2, B. Rychwałd – G. Hawierzów 7:0, Żuków Górny – Michałowice B 10:1. Lokaty: 1. Cierlicko 24, 2. F. Orłowa 21, 3. Żuków Górny 15 pkt.

## MP FRYDEK-MISTEK

Gródek – Janowice 0:6, Milików – Hukwałdy 3:4, Palkowice – Piosek 1:2, Bukowiec – Baszka 2:0, Noszowice – Niebory 3:4. Lokaty: 1. Bukowiec 17, 2. Palkowice 16, 3. Niebory 16 pkt.

## RETROSKOP



Ubiegłotygodniowe pytanie w retro-rubryce było na tyle proste, że aż oblałem się rumieńcem wstydu, a moja skrzynka pocztowa pękła w szwach od waszych poprawnych odpowiedzi. Bohaterem 27. pytania był Wojciech Fibak, czterokrotny ćwierćfinalista Wielkiego Szlema w grze pojedynczej, zwycięzca Australian Open w deblu.

Jak możecie przeczytać na stronie obok, w polskim tenisie karty rozdają niemniej od wielu lat nie panowie, a panie. Pałeczko po Agnieszce Radwańskiej przejęła w weekend

19-letnia Iga Świątek, pierwsza w historii polska zwyciężczyni Wielkiego Szlema. Pora jednak skupić się na 28. odsłonie, po której do jednego z Was znów powędruje wartościowa nagroda rzeczowa o tematyce sportowej.

## PYTANIE NR 28

Niech panowie też pokażą, co potrafią. W tym celu sięgam do przeszłości jednej z najbardziej popularnych dyscyplin sportowych wśród amatorów – tenisa stołowego. Żeby zagrać w ping-ponga, nie potrzebujemy ani wytrenowanych mięśni, ani też dro-



giego sprzętu. Wiedział o tym nasz bohater na zdjęciu, obok Andrzeja Grubby i Leszka Kucharskiego najbardziej rozpoznawalny zawodnik w polskiej reprezentacji. Dla ułatwie-

nia, uczestnik m.in. igrzysk olimpijskich w Atlancie 1996 i Sydney 2000. Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. (jb)



# INFORMATOR

## Kolejny wykład Akademii Filozoficznej

W najbliższy piątek, 16 października o godz. 16.30, Książnica Cieszyńska zaprasza na siódme spotkanie Akademii Filozoficznej zatytułowane „Myśli Blaise'a Pascala albo tragizm egzystencjalny człowieka nowożytnego”. Wykład zostanie poświęcony omówieniu podstaw filozoficznego światopoglądu jednego z najwybitniejszych myślicieli XVII stulecia – Blaise'a Pascala.

Wykład oraz debata zostaną poprowadzone przez dr. Artura Lewandowskiego. Gospodarze Książnicy zapraszają wszystkich zainteresowanych, jednocześnie przypominając o możliwości zapoznania się z dostępnymi on-line (na stronie internetowej Książnicy) prezentacjami dotychczasowych wykładów Akademii Filozoficznej, obejmujących zarówno zapisy wideo, jak również teksty wykładów, materiały źródłowe, pytania porządkujące, interaktywne quizy oraz materiał ilustracyjny. **(wtk)**

## Kiedy do ratusza?

W ciągu najbliższych dni i tygodni, zanim wybierzemy się do jakiegokolwiek urzędu, powinniśmy sprawdzić, czy akurat nie „pocujemy kłamki”. Od wczoraj godzinny urząd instytucji publicznych zostały ograniczone.

W hawierzowskim magistracie aż do odwołania można będzie załatwiać pilne sprawy tylko w poniedziałki i środy w godz. 12.00-17.00. W poniedziałki i środy będą otwar-

te również urzędy miast w Karwinie, Czeskim Cieszynie, Trzyciu czy Jablonkowie. Karwiński magistrat będzie przyjmować petentów w godz. 7.30-10.00 i 14.30-17.00, w Czeskim Cieszynie urząd miasta będzie czynny w godz. 8.00-10.00 i 13.00-16.00. Z kolei do ratuszów w Trzyciu i Jablonkowie można będzie się wybrać w poniedziałki w godz. 8.00-13.00 i w środy w godz. 12.00-17.00. **(sch)**

### W OBIEKTYWIE...

• Pomnik upamiętniający ofary tragedii górniczej na Kopalni „Dukla” w Suchoj Dolnej 7 lipca 1961 roku zostanie przeniesiony na cmentarz w Hawierzowie-Szumbar-ku. W sobotę pomnik został zdemontowany i przewieziony ze strefy przemysłowej „Dukla” do warsztatu kamieniarskiego, gdzie zostanie poddany renowacji. **(sch)**  
Fot. PETR SZNAPKA



## Ekologia na pierwszym miejscu

Od soboty w Wiśle działa już Centrum Edukacji Ekologicznej. Ośrodek przy kompleksie sportowo-rekreacyjnym na Jonidle to nowa instytucja edukacyjna, w której odwiedzać można nie tylko ciekawą salę ekspozycyjną, ale także piękne ogrody.

Przecięciem zielonej wstęgi przed budynkiem rozpoczęło się oficjalne otwarcie Centrum Edukacji Ekologicznej w Wiśle. 10 października burmistrz Wisły Tomasz Bujok wraz ze Zdzisławem Pilchem – wiceprzewodniczącym Rady Miasta oraz pięknie po góralsku ubranymi przedstawicielami najmłodszego pokolenia wiślan, uroczyście dokonali tej czynności.

Liczne zgromadzeni goście, mieszkańcy oraz turyści przez dwa dni uczestniczyli w Eko-Jesieni, czyli weekendowych wydarzeniach zorganizowanych w ogrodach CEE w związku z oficjalnym otwarciem placówki. Słoneczna pogoda stanowiła wspaniałą okazję do spędzenia soboty pośród pięknie zagospodarowanych ogrodów. Na gości czekało mnóstwo atrakcji: gry, zabawy, animacje w duchu eko, warsztaty eko biżuterii i eko designu czy program Fundacji „Arka” z wystawą o czystym powietrzu i zabawami w temacie świata



• Centrum Edukacji Ekologicznej w Wiśle prezentuje się niezwykle okazale. Fot. ARC

zwierząt i roślin. Było też stoisko edukacyjne Nadleśnictwa Wisła, a także pokazy kuchni molekularnej, eko rynek ze zdrową żywnością z wiślańskich pól, łąk, lasów i pasiek zadowolonych uczestników wydarzenia. Nie zabrakło też regionalnej muzyki, goście mogli usłyszeć góralską kapelę „Wisła”.

Centrum Edukacji Ekologicznej powstało dzięki staraniom władz

miasta Wisła, przy współpracy i dofinansowaniu z Urzędem Marszałkowskiego Województwa Śląskiego w ramach projektu pod nazwą „Budowa kompleksu edukacyjno-ekologicznego w Gminie Wisła”. Placówka jest czynna od wtorku do niedzieli, w godzinach 10.00-16.00. Wejścia o pełnej godzinie, najlepiej ustalić termin dzwoniąc pod numer telefonu +48 531 485 775. **(r)**

### CO W KINACH

**CIESZYN – PIAST** Trolle 2 (13-15, godz. 14.00, 16.00, 18.00); Szarlatan (13, 14, godz. 20.00).

### CO NA ANTENIE

**POLSKIE AUDYCJE** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyciu 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

### CO W TERENIE

**CZ. CIESZYN** – Ze względu na niesprzyjającą sytuację październikowy wykład MURu zostaje odwołany. Mamy nadzieję, że w listopadzie uda się go dodatkowo zrealizować.

**KARWINA** – Biblioteka Regionalna uprzejmie informuje, że w piątek 16. 10. w związku z przeprowadzaniem dezynfekcji pomieszczeń przy użyciu nanotechnologii biblioteka będzie nieczynna. W tym dniu będzie świadczyć usługi tylko Miejskie Centrum Informacji w Karwinie-Frysztacie.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 14. 10. na spacer z Trzyciecia przez Ropicę i Śmiłowice do Gutów trasą nieoznakowaną, którą dawniej chodziło się do dziś odbudowywanego guckiego kościółka (3 km). Spacer zakończymy w Nieborach w restauracji „U Sojki”. Łącznie 6 km, trasa łatwa. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 8.42 do Trzyciecia. Można też jechać do Trzyciecia autobusem z Trzyciecia o godz. 8.15. Koło godz. 9.00 przyjeżdża pociąg i autobus od Frydka. Wychodzimy z dworca kolejowego w Trzycieciu po godz. 9.00. Kierownik wycieczki: Zofia Franek, tel. 731 244 346.

▲ zaprasza 20. 10. na wycieczkę na Łysą Górę. Wychodzimy z Ostrawicy, powrót mamy zaplanowany do Malenowic. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 6.41 do Ostrawicy pociągiem z przesiadką we Frydka i Frydlancie n. Ostr. Powrót z Malenowic autobusem do Frydlantu n. Ostr. o godz. 14.40, 15.20, 16.15. Kierownik wycieczki Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

▲ zapraszamy 24. 10. na wspólną imprezę wspomnieniową – Międzynarodowy Marsz Pamięci. Razem z turystami PTTK Golešow spotkamy się przy pomniku na Małej Czantorii o godz. 12.00. Po uroczystości przy pomniku będzie wspólne ognisko na Podlesiu (patrz www.ptts-beskid.slaski.cz), opiekane kiełbaski. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna do Bystrzycy o godz. 9.20, z Bystrzycy do Nydku-Rynek autobusem o godz. 9.50. Trasa na M. Czantorię około 5 km, z M. Czantorii na Podlesie 1,8 km. Powrót: Podlesie – Nydek-Rynek 4,4 km (1:15), autobus

### ŻYCZENIA



Ho, ho ho! Władek pindziesióntke!

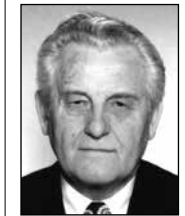
Dzisiaj swój zany jubileusz świętuje nasz Kochany Mąż, Tatus, Brat, Wujek, Szwagier, Przyjaciel, Sąsiad, ...po prostu wspaniały

**WŁADYSŁAW ŁYSEK**  
z Boconowic

Najlepsze życzenia – błogosławieństwa Bożego, zdrówka, wielu bezpiecznych kilometrów na ukochanym motorze i zawsze szczęśliwego powrotu do domu życzą żona Monika z synami Adamem i Markiem oraz cała rodzinka. GŁ-565

### WSPOMNIENIA

*Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich...*



Dnia 13 października 2020 minie pierwsza bolesna rocznica, kiedy odszedł na zawsze nasz Najdroższy

**śp. AŁOŻY BRODA**  
rodak ze Stonawy

przez ostatnie lata zamieszkały w Mistrzowicach Z miłością i szacunkiem wspominają żona Maria oraz córka Gosia z rodziną. GŁ-559



*Księga Twego życia została zamknięta, ale kto Cię kochał, ten ciągle pamięta.*

Dnia 14 października 2020 minie 6. rocznica kiedy na zawsze odeszła moja Kochana Mama

**śp. WANDA MICHŁOWA**

rodaczka z Karwiny, zamieszkała w Czeskim Cieszynie O chwilę wspomnień prosi córka Daśka z rodziną.4 AD-02

19.03, Podlesie – Leszna Górna 4,3 km (1:15), autobus o godz. 17.38, 18.48, Podlesie – Golešow i autobusem do Cieszyna (każda godzina).

**TRZYNICIEC-OŚIEDLE** – MK PZKO oznajmia, że ze względu na sytuację epidemiologiczną awizowane zebranie informacyjne, które miało się odbyć w środę 14. 10. zostanie przesunięte na inny termin.

### OFERTA PRACY

**POLSKA SZKOŁA PODSTAWOWA** w Karwinie zatrudni od 1 stycznia 2021 roku, kierownika/kierowniczkę stołówki szkolnej. Zainteresowanych prosimy o kontakt: smilowski@pszkarwina.cz GŁ-554

### WYSTAWY

**BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Oddział Literatury**

**Polskiej, Rynek Masaryka 9/7, Karwina-Frysztat:** do 30. 10. wystawa Barbary Kowalczyk, Dariny Krygiel i Marii Boszczyk pt. „Ilustratorce dzieciom”. Czynna w godzinach otwarcia biblioteki. Kontakt: email: polske@rka.cz, tel.: 596 312 477, 724 751 002.

### CO ZA OLZĄ

**KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn:** do 21. 11. wystawa pt. „rozMYwani# Literatura polska na Zaolziu 1920-2020”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00; so: w godz. 9.00-15.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. Regeera 6, Cieszyn:** do 6. 11. wystawa fotografii Jerzego Pustelnika pt. „Światłość”. Czynna: wt, czt, pt, so i nie: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00. **WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

### PROGRAM TV

#### WTOREK 13 PAŹDZIERNIKA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Pr. rozrywkowy 10.35 Cyrk Humberto (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Uśmiechy F. Kreuzmanna 15.10 Downton Abbey (s.) 16.00 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 Niewinność (film) 22.45 Kolo pełne gwiazd 23.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.25 AZ kwiz.

**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Zemsta na Luftwaffe 9.55 Starożytnie rzesze 10.45 Julie Andrews – melodia życia 11.40 Ropodajdy (film) 12.00 Nie poddawaj się plus 12.25 Nie poddawaj się 12.55 Patagonia – morze lodu 13.50 Starożytny Egipt 14.20 Plan Marshalla uratował Amerykę 15.15 Mistrzowie budownictwa 16.10 Królestwo natury 16.35 Okawango 17.20 Świat z lotu ptaka 18.15 O suszach i ludziach 18.45 Wieczorynka 18.55 Co Czech to hodowca 19.10 Na rowerowym szlaku 19.20 Magazyn religijny 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Piekło pod powierzchnią 20.50 Krew chłopów 21.50 Gulag, sowiecka historia 22.50 W imię ojczyzny (s.) 23.50 Dicte (s.) 1.15 Milda.

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzią Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Castle (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzią Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 MasterChef Czechy 21.45 Weekend 22.50 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.40 Castle (s.) 0.35 Dowody zbrodni (s.).

**PRIMA**  
6.15 Astro Boy (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.05 M.A.S.H. (s.) 10.20 Marzenie pewnego lata (film) 12.20 Strażnik Teksasu (s.) 13.25 Gliniarz i prokurator (s.) 14.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Showtime 19.55 Showtime 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dědka 22.55 Złote rączki 23.25 Policja w akcji 0.25 Agenci NCIS (s.).

#### ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Downton Abbey (s.) 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 13. kmnata Jožki Šmukařa 14.25 Wszystko-party 14.55 Downton Abbey (s.) 15.50 Napisala: Morderstwo (s.) 16.40 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Zandarmkie humoreski (s.) 21.10 Hercule Poirot (film) 22.55 Ko-

micy na piątkę 23.50 Korespondencja 0.10 AZ kwiz.

**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Podróz po Ameryce Środkowej 9.55 Okawango 10.40 Gulag, sowiecka historia 11.40 Nasze wieś 12.05 Na muzycznym szlaku 12.35 Folklorika 13.00 Ruchy tektoniczne 13.45 Lotnicze katastrofy 14.30 100 cudów świata 15.35 Euro-pa dziś 16.05 Telewizyjny klub niesłyszących 16.35 Niezwykła planeta 17.20 Krew chłopów 18.15 W kierunku Pacyfiku przez Coast Mountains 18.45 Wieczorynka 18.55 Babel 19.20 Co by było, gdyby... 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróz po nowozelandzkim Coromandel 21.30 Na jednoślądzie do Afryki 22.00 Afganistan: 40 lat wojny 22.55 Lotnicze katastrofy 23.40 W potrzasku (s.) 0.30 Grzeszna dusza (s.).

### POLECAMY



• Niewinność  
Wtorek 13 października, godz. 21.05  
TVC 1



• Podróz po Ameryce Środkowej  
Środa 14 października, godz. 9.00  
TVC 2



• Samuraj w Watykanie  
Czwartek 15 października, godz. 10.45  
TVC 2

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzią Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Castle (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzią

Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamienimy się żonami 21.40 Małe miłości 22.50 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.40 Castle (s.) 0.35 Dowody zbrodni (s.).

**PRIMA**  
6.15 Astro Boy (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.05 M.A.S.H. (s.) 10.20 Drogę serca (film) 12.25 Strażnik Teksasu (s.) 13.25 Gliniarz i prokurator (s.) 14.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.15 Pieczętniki. Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.55 Gliniarz (s.) 0.05 Policja w akcji 1.00 Agenci NCIS (s.).

#### CZWARTEK 15 PAŹDZIERNIKA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Downton Abbey (s.) 10.35 Śladami gwiazd 11.00 Wszystkie, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Opowiadanie filmowe 14.15 Zawodowcy (s.) 15.10 Downton Abbey 16.00 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Wspaniała, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 Gejzer 21.35 Pr. dyskusyjny 22.30 Pr. rozrywkowy 23.30 Kuchnia 56 (s.) 1.05 AZ kwiz.

**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Południowy Pacyfiku 9.50 Świat z lotu ptaka 10.45 Samuraj w Watykanie 11.40 Apokalipsa: I wojna światowa 12.35 Peru – skrzyżowanie cywilizacji 12.55 Rok na kanadyjskich pustkowiach 13.55 Magazyn chrześcijański 14.20 Skandale pierwszej republik 14.50 Niezwykła planeta 15.40 Ołbrzymie węzły transportowe 16.30 100 cudów świata 17.20 Przyroda Gór Kantabryjskich 18.15 Podróz po nowozelandzkim Coromandel 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygodny nauki i techniki 19.20 Tajna mowa pieniądza 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Afryka 20.55 Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri 21.25 Karty w Czechach 21.55 Rodzina podstawową komórką społeczną (film) 23.45 Queer.

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Zamienimy się żonami 11.00 Co o tym sądzią Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Castle (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzią Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 23.00 Gwiezdne życie 23.35 Castle (s.) 0.30 Dowody zbrodni (s.).

**PRIMA**  
6.15 Astro Boy (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.05 M.A.S.H. (s.) 10.20 Zagłowiec miłości (film) 12.25 Strażnik Teksasu (s.) 13.25 Gliniarz i prokurator (s.) 14.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne (s.) 12.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Castle (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzią



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

- dziewiąta litera alfabetu greckiego, przed kappą
- składnik benzyny decydujący o jej jakości
- dawna machina obłężnicza do burzenia murów
- Jantar, Dymna lub Seniuk.

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

- odblask od pożaru
- górną część nogi dzika lub barana, przeznaczona na pieczeń
- zapalenie błon śluzowych nosa; katar
- postanowienia i rozporządzenia cesarza Rzymu

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** ACTA

## KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta na prawach powiatu we wschodniej Polsce, w województwie lubelskim, nad rzeką Uherką, lewym dopływem Bugu. Leży ono 42 km od granicy z Białorusią oraz 27 km od granicy z Ukrainą, w pobliżu przejścia granicznego w Dorohusku.

Poziomo i pionowo jednakowo:

- artystycznie wykonany niewielki przedmiot
- francuska sieć hipermarketów
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- po deszczu na drodze
- skrót: Observatoire national des métiers de l'animation et du sport

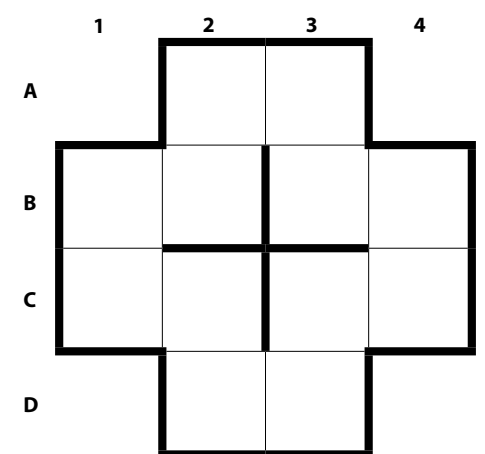
**Wyrazy trudne lub mniej znane:** ONMAS

	1	2	3	4	5
1					
2					
3					
4					
5					

## KRZYŻÓWKA SYLABOWA

**POZIOMO:** **A.** kamizelka dla biorącego udział w spływie kajakowym **B.** instrument muzyczny strunowy, starogrecki, szarpany w kształcie podkowy - niebrzydki, cudowny **C.** liście herbaty zalane wrzątkiem - statek powietrzny z gondolą **D.** miejsce wymiany walut.  
**PIONOWO:** **1.** gruby sznur **2.** mandat za przewinienie - ogrodzenie z desek, płot **3.** wnętrze samolotu lub statku kosmicznego - Leon, ur. 1925, organista, profesor Akademii Muzycznej w Gdańsku **4.** mocne włókno syntetyczne na pończochy, żyłki itd.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** BATOR, KAPOK

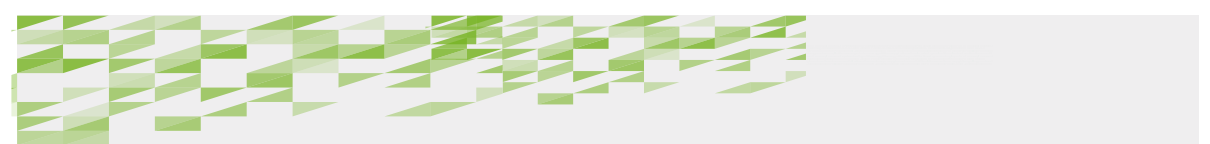
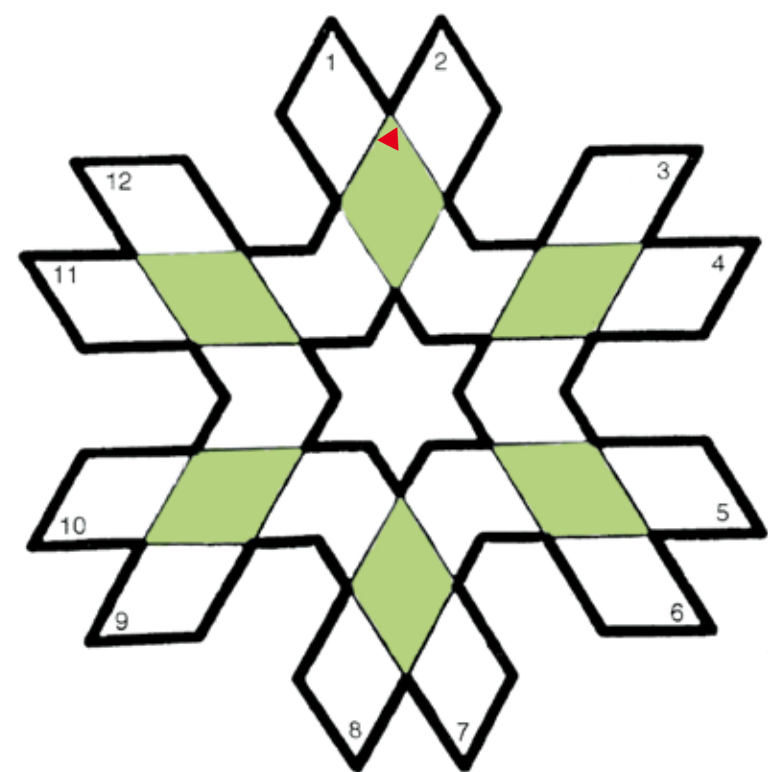


## LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa morza śródziemnego na szelfie kontynentalnym w północnej Europie. Połączone jest ono z Morzem Północnym przez Cieśniny Duńskie. Morze to znane jest również jako Morze Scytyjskie, a po raz pierwszy nazwa ta pojawia się u niemieckiego kronikarza Adama z Bremy. Na Mapie Morskiej (Carta Marina), wydrukowanej we Wenecji w XVI wieku, jest z kolei Morzem Gockim...

- 4. arcydzieło lub bohomaz
- 6. otrzymywane przez ubijanie śmietany
- 8. Au na tablicy Mendelejewa
- 10. krewny ze strony ojca
- 12. mieczyk w akwarium
- 2. duża kromka chleba, pajda lub lider zespołu Big Cyc

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** STRYJ



**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 23 października 2020 r. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.